Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. # ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PODSTAWĄ KAŻDEGO DZIAŁANIA JEST PRZEOBRAŻENIE JEDNOSTKI".

Stanisław Szczepanowski

Nr. 141 A Warszawa, środa 11 maja 1938 r. Rok XII

„Posmak gotówkowy" i weksle
„Minister" Michalski
brał pożyczki na prawo i lewo

W procesie Michalskiego przesłuchiwana jest obecnie seria świadków, którzy swoimi zeznaniami oświetlają szczegóły rozmaitych transakcji pożyczkowych, przeprowadzanych przez Michalskiego bądź na własną rękę, bądź za pośrednictwem innych osób na rzecz „Frampol".

5 TYS. ZŁ. OD PRUSSAKA

Pierwszy z przesłuchanych wczoraj świadków, ppłk. Kazimierz Kycia, znał Michalskiego i jego przyjaciela, Włodzimierza Lucynę. W roku 1930, gdy ówczesny mjr. Kycia przebywał w Łodzi, jako inspektor fabryk włókienniczych z ramienia wojska, zgłosił się do niego Lucyna z prośbą o ułatwienie mu dyskonta weksla na 5.000 zł. **Kycia skierował Lucynę do przypadkowo spotkanego na ulicy przemysłowca łódzkiego, Prussaka, który, jak się okazuje, weksel zdyskontował.**

Ponadto Kycia pożyczył Lucynie 2.500 zł., z czego Lucyna spłacił 1.500 zł., a reszty nie mógł już spłacić gdyż weksel ten zapodział się gdzieś i znaleziono go dopiero niedawno.

— Czy świadek znał adw. Grosskopfa?

— Owszem, nawet bardzo dobrze. Razem chodziliśmy od 1-ej do 8-ej klasy do gimnazjum w Tarnopolu. Spotykałem go później w Warszawie po dłuższej przerwie.

W zakończeniu swoich zeznań świadek Kycia podkreśla, że nigdy nie interweniował w sprawach podatkowych, a raz jedynie zwrócił się do Michalskiego o ułatwienie mu rozmowy z szefem personalnym ministerstwa, u którego chciał wyjednać ponowne przyjęcie do pracy jednego ze swoich znajomych. Okazało się jednak, że jest to „nieróbˮ, wobec czego świadek zrezygnował z jakiejkolwiek interwencji.

„MINISTER MICHALSKI"

Następny świadek, Michel Ryzik, jest współwłaścicielem zakładu ślusarskiego „Edelman i Ryzik", który wykonywał napęd dla młyna „Frampola" za cenę 4.000 zł. Do Ryzika zgłosił się prokurent „Frampola", Zandberg, proponując mu jedną czwartą część gotówki za wykonaną pracę, a resztę wekslami. **Weksle te zostały zaprotestowane, później Darowski prowadził z przedstawicielką firmy, Malkinową, pertraktacje w sprawie polubownego załatwienia, w rezultacie dziś jeszcze Ryzikowi należy się od „Frampolu" 2.676 zł.**

— Czy żądał pan wyciągu z rejestru handlowego od Zandberga, udzielając tego kredytu?

— Tak. Zandberg przedstawił taki wyciąg.

— Na czym opierał się pan, udzielając kredytu?

— Zandberg powołał się na firmę „Prussak", którą znałem i gdzie udzielono dobrych referencji o „Frampolu".

— A czy nie mówił coś o Michalskim i o jego stanowisku?

— Powiedział że współudziałowcem firmy jest minister skarbu Michalski.

100 TYS. ZŁ. OD ORDYNACJI ZAMOYSKICH

Dwaj następni świadkowie zeznają na okoliczność transakcji przeprowadzanych przez „Frampol" z ordynacją Zamoyskich. Pierwszy z tych świadków, b. naczelnik wydziału lasów ordynacji, Józef Potocki, zeznał, że „Frampol" dwukrotnie kupował drzewo w ordynacji. Raz w lutym 1931 r. drugi raz w rok później, dając za to weksle z żyrem Michalskiego, którego zresztą nikt z ordynacji nie żądał.

Ponieważ, jak zeznał świadek, transakcja ta, jak na stosunki ordynacji, była błaha i niewielka, nie badano dokładnie zdolności płatniczych „Frampolu", lecz zadowolono się tym, co powiedział Miazga.

„POSMAK GOTÓWKOWY"

Świadek Dębczyński, pełnomocnik generalny ordynacji Zamojskich od dnia 9 maja 1931 r., udziela obszerniejszych wyjaśnień w tej sprawie. Pierwsza z tych transakcji, zawartych przez „Frampol", opiewała na sumę 35.000 zł., druga na 60.000 zł. Świadek, gdy przyszło do zawarcia drugiej transakcji, zastanawiał się, czy należy ją zawrzeć, wreszcie w wyniku swoich wątpliwości zdecydował, że „chyba ordynacja na tym nic nie straci" i zgodził się na zawarcie transakcji.

— Kto podpisał umowę w imieniu „Frampolu"?

— Miazga.

— Jakie były warunki umowy?

— Zadatek wekslowy i weksle.

— Czy gotówką coś było?

— Nie. Był pewnego rodzaju **„posmak gotówkowy"**.

W dalszym ciągu swych wyjaśnień świadek stwierdza, że transakcja ta była robiona na kredyt Michalskiego, który, pozostając na wybitnym stanowisku, miał pewną płaszczyznę kredytową.

— Zdaje się — mówił świadek — że Michalski dzwonił nawet, mówiąc: „Nie traktujcie „Frampolu" gorzej, jak każdego innego kupca".

Dwie depesze Hitlera
do króla i Mussoliniego

RZYM, 10. 5. Kanclerz Hitler przesłał z Brenneru do króla i cesarza następującą depeszę:

„Opuszczając terytorium włoskie, odczuwam szczerą potrzebę wyrażenia Waszej Królewskiej Mości oraz J. K. M Królowej i Cesarzowej raz jeszcze mych podziękowań za okazaną mi gościnność, wzruszające przyjęcie, zgotowane mi przez naród włoski, oraz przechodzące wszelką pochwałę ćwiczenia sił zbrojnych Włoch pozostaną dla mnie niezapomniane. Dni mego pobytu w miejscach o przeszłości, godnej podziwu, i teraźniejszości, dumnej i świadomej należeć będą do najcenniejszych wspomnień mego życia. W duchu świeżo wzmocnionej przyjaźni włosko - niemieckiej proszę W. K. M. o przyjęcie mych najgorętszych życzeń szczęścia i pomyślności dla W. K. M., Królowej i Cesarzowej oraz narodu włoskiego. (—) Hitler".

Drugą wysłał Hitler do Mussoliniego. Brzmi ona:

„Dni, które mogłem spędzić z Panem, w pańskim wspaniałym kraju, wywołały w mojej duszy głębokie i niezatarte wrażenia. Podziwiam pańskie olbrzymie dzieło stworzenia Imperium. Widziałem Włochy, odnowione przez Pana w duchu faszyzmu, w blasku swych sił zbrojnych, świadomych swej mocy. Uczestniczyłem w znakomitych pokazach organizacyj faszystowskich. Przede wszystkim jednak dni te pozwoliły mi poznać naród pański, Duce. W jego młodości widzę najpewniejszą gwarancję wielkości Włoch. Wspólność ideologiczna między ruchami faszystowskim i narodowo - socjalistycznym jest pewną rękojmią, że wierne koleżeństwo, które łączy nas dwóch, przeniesie się na zawsze również i na nasze narody. Raczy Pan przyjąć raz jeszcze moje najserdeczniejsze pożegnanie i podziękowanie. (—) Hitler)".

Bezpłatne zmiany adresów

przeprowadza administracja ABC, wyjeżdżającym na urlopy. Zmiany należy zgłaszać w kantorze Al. Jerozolimskie 3a, tel. 8.18-33.

70 zabitych — 36 rannych
w tragicznym wypadku w kopalni Markham
123 górników pozostaje jeszcze w kopalni

LONDYN, 10, 5. O godz. 11 ogłoszono urzędowo, że bilans ofiar wybuchu w kopalni Markham wynosi 14 zabitych i 36 rannych, których przewieziono do szpitala.

O godz. 9 wydobyto na powierzchnię 27 górników, a 123 znajduje się jeszcze w głębi kopalni.

Kopalnia Markham jest jedną z trzech wielkich kopalń, należących do „Stareley Coal and Iron Co Ltd." i położona jest w odległości 5 mil od Chesterfield. W styczniu 1937 r. w tych samych szybach nastąpił również wybuch, którego ofiarą padło 9 górników. W ostatniej chwili donoszą o nowym wybuchu w kopalni. Władze są w kontakcie telefonicznym ze znajdującymi się wewnątrz górnikami.

LONDYN, 10. 5. SEKRETARZ STANU GÓRNICTWA OŚWIADCZYŁ W IZBIE GMIN, ŻE WEDLE OSTATNIO OTRZYMANYCH INFORMACYJ ILOŚĆ OFIAR WYBUCHU W KOPALNI MARKHAM PRZEKRACZA 70 ZABITYCH.

Najbardziej problematyczna większość — to „Ozon"
Kto „za" — kto „przeciw"
Szanse grupy „Jutra Pracy"

Ustalony już został termin rozpoczęcia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Zbierze się ona 10 czerwca i obradować będzie przez czas około 4-ch tygodni. Zbliżająca się sesja będzie, jak to zapowiedział pos. Budzyński, pierwszą próbą sił klubu parlamentarnego grupy „Jutra Pracy". Koła polityczne wyrażają więc żywe zainteresowanie znaczeniem i układem sił na tej sesji.

KTO „ZA"

Na czyje współdziałanie może liczyć grupa „Jutra Pracy"? Grupa katolicko - narodowa na odbytym przed paru dniami zebraniu postanowiła, zatrzymując odrębność organizacyjną, współdziałać jednak ściśle z „Jutrem Pracy". W ten sposób „Jutro Pracy" dysponować będzie więc już 19 głosami. Ponadto niewątpliwie wielu posłów z grupy t. zw. „niezależnych", liczącej 38 posłów, będzie współdziałać z „Jutrem Pracy". Należy tu wymienić nazwiska pos. Prystorowej, pos. Szalewicza, gen. Żeligowskiego i innych. Ponadto w pewnych momentach „Jutro Pracy" może liczyć na współpracę t. zw. „Ozonu" rolniczego (pos. Sobczyk i inni).

Oczywiście oceniając sytuację najbardziej przychylnie nawet dla „Jutra Pracy", wszystko to razem stanowić będzie mniejszość. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że klub „Ozonu" jest niejednolity, i że w wielu sprawach posłowie „ozonowi" po prostu **nie będą mogli** głosować przeciwko wnioskom „Jutra Pracy". Do tych spraw należy zaliczyć projekt ustawy antymasońskiej, projekt ustawy o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego i t. p.

„PRZECIW"

Z reguły przeciwko „Jutru Pracy" pójdzie napewno usadowiona w „Ozonie" „Naprawa" w liczbie 40 posłów, oraz lewica legionowa, która nie weszła do „Ozonu" i znajduje się wśród grupy „niezależnych". Trzeba tu jeszcze dodać ścisłą grupę, którą dysponuje pos. Miedziński, w liczbie zaledwie 6-ciu posłów.

W ten sposób rozpatrując sprawę, widać, że „Jutro Pracy" nie będzie miało przeciwko sobie jakiejś zdecydowanej większości.

JESZCZE JEDNO WYSTĄPIENIE

Sen. Dworakowski wystosował list do prezesa koła parlamentarnego „Ozonu", zawiadamiając go o swoim wystąpieniu z koła.

Nietykalna granica

Już drugi raz po Anschlussie słyszymy uroczyste zapewnienie kanclerza Trzeciej Rzeszy, że granica Alp, granica niemiecko - włoska jest dla Niemców „nietykalna". Pierwsze zapewnienie, które padło w kilka dni po zajęciu Austrii, mogło w danych warunkach wydawać się czymś naturalnym. Istotnie w chwili, w której Rzesza czynem i słowem realizowała hasło „powrotu do Rzeszy" wszystkich krajów o ludności niemieckiej, zrzeczenie się w formie uroczystej roszczeń do południowego Tyrolu było uspokojeniem Italii, że to zbieranie ziem niemieckich nie dotyczy granic państwa włoskiego. Ale poco to oświadczenie powtórne, rzucone w tym samym niemal, co przedtym, brzmieniu w czasie wizyty kanclerza we Włoszech? Czyżby pierwsze nie było dostatecznie wyraźne i dostatecznie uspakajające?

Granica Alp jest — według słów Hitlera — granicą naturalną między ziemiami włoskimi i niemieckimi. I tak jest niewątpliwie. Ale... O to „ale" właśnie chodzi. Największe bowiem „ale" wypowiedziała tu historia i to historia zarówno bardzo dawna, jak i ta bardzo niedawna. Wypowiedziała to swoje „ale" w okresach, kiedy to Alpy były w daleko wyższym stopniu „granicą naturalną", niż są nią dziś wobec olbrzymiego rozwoju techniki.

Już dla wojsk Hannibala podczas drugiej wojny punickiej nie stały się Alpy dostateczną przeszkodą. W okresie wędrówki ludów Alpy nie powstrzymały ludów germańskich od zalewu Italii, a od Karola Wielkiego półwysep apeniński stawał się polem ekspansji o charakterze kolonialnym dla „rzymskiego cesarstwa niemieckiego narodu" i polem długotrwałej rywalizacji między cesarstwem i Francją. Alpy nie stanowiły przeszkody, ani „granicy naturalnej".

Później w Lombardii i Wenecji umocniła się Habsburska Austria i na polach Italii toczyła boje z Napoleonem I, a później z Napoleonem III. I znowu wielkiego Korsykanina nie powstrzymały Alpy od pochodu na niziny włoskie wraz z całą armią rewolucyjnej Francji. Lombardię utraciła Austria dopiero w r. 1859, Wenecję w r. 1866, zaś Gorycję i Istrię dopiero w r. 1918.

Tak więc w ciągu dziejów granica naturalna Alp okazała się zbyt kruchą barierą. I kto wie, czy nie właśnie fakt, że Alpy rozłożyły się na tak wielkiej przestrzeni, nie sprawia, że nie stanowią one dostatecznie trwałej granicy, jak chociażby Pireneje. I skoro przyjrzymy się bliżej, to przekonamy się istotnie, że ta rozległość Alp powoduje, że nie podobna nimi pociągnąć rzeczywistej granicy naturalnej.

Już rzeczpospolita szwajcarska, położona, jako sztuczna przegroda polityczna między Niemcami, Włochami i Francją, wskazuje dowodnie, że Alpy nie stały się granicą, rozdzielającą zasiedlenie narodów. Między terytoriami etnicznymi niemieckimi, francuskimi i włoskimi na terenie Alp szwajcarskich nie da się pociągnąć granicy naturalnej. Tym bardziej spostrzegamy to w Tyrolu, gdzie granica Brenneru nie odpowiada rozsiedleniu ludności niemieckiej i włoskiej. Jeszcze na południe od Bolzano (dawniej Bozen) mamy ludność przeważnie niemiecką. A tradycje historyczne Tyrolu, który od r. 1363 stanowił dzierżawę Habsburgów, wiernie i nieprzerwanie, kreślą znak zapytania nad granicą Brenneru, jako granicą naturalną.

Teraz rozumiemy konieczność ponawiania zapewnień ze strony Trzeciej Rzeszy, że granica Alp jest „granicą nietykalną". Albowiem zaniepokojenie we Włoszech opiera się nie tylko na poczuciu rzeczywistości geograficznej, ale i na doświadczeniach historii.

Jeżeli zważymy nadto, że *granice Rzeszy od chwili Anschlussu dzieli w linii powietrznej od Triestu niewiele ponad sto kilometrów i zadamy sobie zapytanie, czy długo ogromne państwo niemieckie wytrzyma bez dostępu do morza* Śródziemnego, *to nie zdziwi* nas, gdy w przyszłości nieraz jeszcze usłyszymy ponowienie zapewnień niemieckich o nietykalności granicy włoskiej i o „naturalnej" granicy, jaką tworzą Alpy.

T. G.

„ABC" dla Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Złagodzono kary aferzystom kolejowym ze Śląska

KATOWICE, 10. 5. Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie głośnych nadużyć kolejowych przy manipulacjach zaliczkowych na terenie D. O. K. P. w Katowicach, skutkiem czego działająca w zmowie zawodowa szajka aktywnych i b. pracowników kolejowych poszkodowała Skarb Państwa na sumę 215.000 zł.

Sąd Apelacyjny złagodził nieco kary wymierzone przez 1-szą instancję i tak skazani zostali — zawiadowca stacji Imielin Leon Ulrich na 4 lata więzienia (poprz. 5) i 5 lat utraty praw obywatelskich (poprz. 6), kasjer stacji Imielin Jan Goj kara 2 lat więzienia zatwierdzona i 4 lata utraty praw (poprz. 5), urzędnik kasy towarowej Józef Bensch 2 i pół roku więz. (poprz. 3) i 4 lata utraty praw (poprz. 5), kontroler działu dochodów D. O. K. P. Paweł Sobota 6 i pół roku więz. (poprz. 8) i 6 lat utraty praw (poprz. 10), em. kolejarz Augustyn Zuber 6 lat więz. (poprz. 7) i 6 lat utraty praw (poprz. 10), Augustyn Janoschka 4 lata więz. i 5 lat utraty praw (wyrok zatwierdz.) i urzędnik kolejowy Jan Szuba na 6 mies. aresztu (poprz. 1 rok więz.). Powództwo D. O. K. P. przysądzono, nakładając na oskarżonych obowiązek solidarnego pokrycia szkód Skarbu i obowiązek solidarnego poniesienia kosztów procesu.

Po godzinie podziemnego uwięzienia uratowano 7 górników

KATOWICE, 10. 5. We wtorek o godz. 10-tej rano w podziemiach kopalni „Dąbrówka śląska" w Małej Dąbrówce na głębokości 110 m. zawalił się chodnik, przy czym siedmiu górników zostało odciętych od wyjścia.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła już po godzinie do uratowania wszystkich siedmiu górników. Po usunięciu zawaliska zagrożeni górnicy wydobyci zostali zdrowi i cali. Nie odnieśli oni w związku z wypadkiem żadnych obrażeń.

MAJ

11

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3–48	19–16
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6–24	2–17
Dł. dnia	Przybyło
15–28	7–44

Dziś św. Franciszka

Jutro św. Pankracego

Teatry na Śląsku

TEATR IM. WYSPIAŃSKIEGO

Środa o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".

Czwartek o godz. 15: Akademia Polskiego Białego Krzyża.

Piątek o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".

NA PROWINCJI

CHORZÓW — czwartek 12 bm. o godz. 15.30: „Gałązka Rozmarynu".

CHORZÓW — wtorek 17 bm. o godz. 20: „Po tej i tamtej stronie".

Skandaliczne nadużycia „działaczek społecznych"

Kto korzystał na dożywianiu dzieci w Pruszkowie?

Śledztwo w sprawie sensacyjnych nadużyć, popełnionych przez członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pruszkowie na terenie akcji dożywiania dzieci, o czym pisaliśmy już poprzednio, zatacza obecnie coraz szersze kręgi. Na miejscu śledztwo prowadzi sędzia Garbarski, przesłuchano dotąd ponad 100 świadków.

Komitet dożywiania starał się sprawę zatuszować, posuwając się przy tym do środków aż tak daleko idących, jak, według pogłosek krążących w Pruszkowie, usunięcie z posady wychowawczyni dzieci za obciążające oskarżonych zeznania.

Fikcyjne rachunki, którymi tuszowano nadużycia, są obecnie studiowane przez komisję rewizyjną. W czasie śledztwa wyszły również na jaw nadużycia z przed kilku lat, popełnione także przez członkinię Zw. Pracy Obyw. Kobiet, których działalność społeczna istotnie przynosi „zaszczyt" organizacji. Chodzi tu m. in. o zużywanie na własny użytek mięsa pochodzącego z konfiskaty przy nielegalnym uboju, a przeznaczonego dla dzieci najbiedniejszych. Dzieciom dawano ochłapy, najlepsze zaś części mięsa nikły w tajemniczy sposób. Działo się to za panowania p. Kopycińskiej, przewodniczącej Z. P. O. K. W podobny sposób ginął tran, przeznaczony dla biednych dzieci.

Wespół z komitetem dożywiania utrudniają śledztwo władze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, starając się sprawę zlikwidować. Głośna oskarżona Mariańska, znajduje również obrońców. Zawieszona jest we wszystkich swoich funkcjach, pozostaje jedynie w dalszym ciągu na stanowisku opiekunki w harcerstwie, co w obecnej sytuacji budzi zrozumiałe zdziwienie.

Do zarządu komitetu dożywiania dzieci weszli ludzie, obejmujący stanowiska w wielu innych organizacjach społecznych. Brakło im więc czasu na przeprowadzenie odpowiedniej kontroli i należy się dziwić, że bez tej kontroli, polegając tylko na zaufaniu wobec podległych sobie funkcjonariuszy, kierowali akcją.

Po Pruszkowie krążą uporczywe pogłoski, że są tendencje do zatuszowania sprawy. Wobec konkretnych dowodów, wykazanych przez śledztwo, społeczeństwo ma prawo domagać się wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych.

Śmiertelne porażenie prądem

W czasie pracy przy odnawianiu domu w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa dotknął się nieopatrznie przewodów elektrycznych i został śmiertelnie porażony prądem Jan Ruszko, zamieszkały w Pruszkowie. Ruszko poniósł śmierć na miejscu. Znajdował się on na wysokości II-go piętra. Zwłoki Ruszko z rusztowania spadły na ziemię. Wezwano lekarza, który stwierdził zgon.

Ciepło Pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm.

W Polsce północno - zachodniej pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Na pozostałym obszarze kraju w dalszym ciągu pogodnie i ciepło.

Krwawa zbrodnia na Powązkach

Tłum dokonał samosądu nad cynicznym mordercą

Wczoraj około godz. 17-tej w miasteczku Powązki rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego ofiarą padły dwie kobiety.

Ul. Powązkowską w stronę Warszawy, podążały: 56-letnia Janina Błaszczakowa, żona piekarza (Połąska 18) z córką, 25-letnią Janiną. Przed domem Powązkowska nr. 80 (wprost cmentarza wojskowego), do idących zbliżył się jakiś mężczyzna, jak się później okazało, 27-letni Józef Tomaszczuk (Połąska 16), robotnik w tramwajach miejskich.

Po wymianie kilku słów, Tomaszczuk wyjął nagle rewolwer i wystrzelił do kobiet, celując w skronie. Strzały były celne, gdyż obie kobiety upadły. Zbrodniarz szybkim krokiem oddalił się. Gdy usłyszał jęki Błaszczakówny oraz słowa: „Ratunku! Wody!", wówczas Tomaszczuk powrócił i dał jeszcze 3 strzały do leżących kobiet.

Strzały zaalarmowały licznych przechodniów oraz lokatorów pobliskich domów. W krótkim czasie zebrał się tłum. Pierwszy na miejsce zbrodni przybiegł posterunkowy Grzybowski, pełniący służbę w budce na rogu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej. Odebrał on zbrodniarzowi rewolwer, w którym były jeszcze 2 kule (jedna w magazynie, druga — zacięta w lufie). Tomaszczuk był już tak pobity przez tłum, że stracił przytomność. Post. Grzybowski zmuszony był zagrozić rewolwerem, aby nie dopuścić do śmiertelnego samosądu. Tymczasem zebrał się tłum, złożony już z około 5.000 osób.

Gdy lekarz Pogotowia stwierdził śmierć obu kobiet, przystąpił do udzielania pomocy pobitemu zbrodniarzowi, który znajdował się w karetce Pogotowia. Po kilku minutach na miejsce przyjechał st. przod. Kulawiński z XXVI-go komis. Ponieważ tłum przybrał groźną postawę, przy czym zanosiło się na zdemolowanie karetki Pogotowia, przeto wjechała ona do bramy domu Powązkowska 80, gdzie pozostała aż do chwili przybycia samochodu z oddziałem policjantów z XII-go komis. Wówczas dopiero, po rozpędzeniu tłumu, karetka przewiozła Tomaszczuka, w stanie ciężkim, do szpitala Dziec. Jezus. Obok lekarza zajął miejsce posterunkowy. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż Tomaszczuk, ukrainiec, poznał Błaszczakównę przed półtora rokiem i po kilkumiesięcznej znajomości, oświadczył się o rękę jej. Przed 8-miu miesiącami Błaszczakówna powiła syna. Rodzice przypuszczali, że Tomaszczuk poślubi córkę. Ten jednak domagał się, aby w posagu został zapisany mu dom. Rodzicie nie chcieli się zgodzić. Od tej pory Tomaszczuk groził zemsta, którą wczoraj wykonał.

Wieść o strasznym dramacie szybko rozniosła się po całym miasteczku. Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele urzędu śledczego, prokurator i sędzia śledczy oraz kierownik XXVI-go komis., komisarz Górecki.

W dwie godziny po wypadku, zwłoki przewieziono do prosektorium. Lekarze w szpitalu Dziec. Jezus zaopiniowali, że Tomaszczuk, po kilkotygodniowej kuracji, powróci do zdrowia.

Kazanie „O miłości Ojczyzny" recytuje uczeń żyd

Na Akademii 3-ciomajowej, która odbyła się w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie, wyjątek z II kazania Skargi „O Miłości Ojczyzny", recytował uczeń - żyd, co wywołało wielkie zdziwienie i niezadowolenie wśród całej młodzieży gimnazjalnej.

Postępowanie w tym wypadku organizatorów obchodu jest conajmniej niewłaściwe i winno być napiętnowane. Ciekawi jesteśmy, komu zależy na tego rodzaju „obchodach" święta narodowego?

Należy nadmienić, że procent żydów w Gimnazjum Gostynińskim jest bardzo niewielki, a nastrój wśród młodzieży wybitnie antysemicki.

Kronika Gidel

UROCZYSTOŚCI 3-CIO MAJOWE

Obchód święta narodowego wypadł w Gidlach doskonale. O godz. 9-ej rano zgromadziły się wszystkie organizacje na rynku przed dębem wolności. Poczym wyruszyły do kościoła parafialnego z orkiestrą na czele. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik F. Maciąszek. Po nabożeństwie pochód wyruszył w stronę sali strażackiej, gdzie odbyła się defilada.

Następnie na akademii chór klasztorny odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła". Przemówienie wygłosił znany działacz narodowo - radykalny, S. Łęgowik.

W przemówieniu kol. S. Łęgowik wskazał, że Polskę może uzdrowić tylko Ruch Narodowo - Radykalny.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Boże coś Polskę".

BIEG SPORTOWY

Zarząd gminny w Gidlach urządził bieg 1 km. dla panów, a 500 m. dla pań. Pierwszą nagrodę zdobył p. Cudak Wacław, drugą Władysław Mariankowski.

Z pań pierwszą nagrodę zdobyła p. Stanisława Mirowska.

SZABESGOJE

Nadleśniczy Gidel, leśnictwo Niczaków, p. Pomarański kupował towar u żydówki Chawy w dzień święta narodowego. Pan Paczyński właściciel zakładu pogrzebowego kupuje u żyda Smilka.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 2400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Lift Boy st. Jordan, Prater st. Wierzbno, Dell L. Bukowieckiego, Harmattan L. Dydyńskiego.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 1300 m: Rybitwa J. Cichowskiego, Negrita L. Dydyńskiego, Wróżda A. Orpiszewskiej, Rusałka K. i S. Enderów.

GON. 3. Nagr. 2 200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m: Kaprys II A. Mieczkowskiego, Oviette Cherie S. Szwarcsztajna, Jesion Z. Dobieckiego, Miechów st. Michałowo.

GON. 4. Nagr. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. ok. 2200 m: Loyal st. Jordan, Newmarket A. Tuńskiego, Isolano L. Bukowieckiego, Horyń A. Mieczkowskiego.

GON. 5. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2200 m: Arkas J. Cichowskiego, Ferdynand L. Dydyńskiego. Jolie J. Szulginowej, Nowina A. Mieczkowskiego. Brysk K. Wodzińskiego, Brangwyn i Bidermajer J. Litewskiego i T. Mikke, Ommesan st. Nałęcz.

GON. 6. Nagr. 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m: Eleazar A. Tuńskiego, Flamand J. Cichowskiego, Illona A. Mieczkowskiego, Wardar A Kukuczko, Ikaria K. Wodzińskiego, Dapiter M. Wąsowskiego, Perzeus st. Michałowo, Kerry M. Bersona, Kabina st. Nałęcz.

GON. 7. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Awangarda T. i Kr. Glińskich, Okey J. Horyckiego, Beduinka J. Cichowskiego, Rebeka Kasprzyckiej, O. K. L. Bukowieckiego, Aigokeros K. Hałko, Elmira K. Wodzińskiego, Addis Abeba J. Bukowskiego, Ostrzyca T. Falewicza, Thaiti J. Gawłowicza.

GON. 8. Nagr. 1400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m: Debar L. Pawlaka, Ragheretta K. Gajewskiego, Humor Wróblewskiej, Debello T. Kotlarewskiej, Wardar A. Kukuczko, Wandal A. Kukuczko, Sesel S. Seweryn, Desir M. Wąsowskiego.

Kronika lwowska

UCZONY WĘGIERSKI WE LWOWIE

Do Lwowa przybył uczony węgierski, który na zaproszenie polskiego towarzystwa historycznego wygłosi odczyt o stanowisku Węgier wobec sprawy polskiej w pierwszych latach wojny światowej.

MROZY W MAJU

Nastąpił gwałtowny spadek temperatury na terenie Rudek. Kilkustopniowe mrozy w maju wyrządziły duże szkody w ogrodach i sadach. Przypuszczają, że niektóre gatunki drzew w ogóle nie będą owocowały.

ZAKAZ DEMONSTRACJI UKRAIŃSKICH

Starostwa trębowelskie i buczackie wydały zarządzenia, nakazujące obchodzenie uroczystości jubileuszowych ukraińskiego towarzystwa oświatowego „Proświta" — w lokalach zamkniętych bez udziału członków innych towarzystw ukraińskich. Ukraińskie towarzystwo „Proświta" w związku ze swym jubileuszem zamierzało urządzić wielkie demonstracje ukraińskie, w których miał wziąć udział „Łuh" i „Ridna szkoła". Jednakże władze zabroniły wszelkich obchodów i demonstracji.

UROCZYSTOŚĆ W KURATORIUM

W sali kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów bronzowych medali za długoletnią służbę funkcjonariuszom kuratorium. Uroczystość rozpoczął kurator dr. Kupczyński, wygłaszając krótkie przemówienie, poczem jeden z wyróżnionych urzędników podziękował za odznaczenia. Dyplomy otrzymali liczni urzędnicy i liczni funkcjonariusze okręgu szkolnego lwowskiego zatrudnieni conajmniej od 10 lat w służbie państwowej.

Poznań

TEATRY

TEATR POLSKI: „Nasza żonusia", ceny popularne.

KINA

ADRIA: „Żona czy sekretarka".
APOLLO: „Pani Walewska"
CORSO: „Bohater z Teksasu"
GLORIA: „Robert i Bertrand".
GWIAZDA: „Skłamałam".
METROPOLIS: „Kraj miłości".
OŚWIATOWE T.C.L.: „Droga do sławy".
RENAISSANCE: „Sherlock Holmes" i „Dr. Watson".
SFINKS: „Papa się żeni".
SŁOŃCE: „Pensjonarka".
ŚWIT: „Klęska Białego Kobry".
TĘCZA-Łazarz: „Czar Cyganerii"
TĘCZA-Wilda: „Dziewczęta z Nowolipek".
WILSONA: „Kid Galahad".

POŻAR

We wsi Czacz pod Śmiglem wybuchł w niedzielę groźny pożar. Pastwą płomieni padło 7 gospodarstw. Mimo energicznej akcji ratunkowej, prowadzonej przez kilka straży ogniowych z okolicy, po 4-ch godzinach dopiero pożar umiejscowiono. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

WARTA WYLAŁA

Po raz 3-ci w tym roku Warta wystąpiła z brzegów w okolicy Śremu i zalała przybrzeżne łąki, nie czyniąc zresztą szkód na uprawnych polach. Poziom wód podniósł się o 175 cent. ponad stan normalny. Przybór Warty spowodowany został opadami w górnym biegu Warty i jej dopływów.

KU CZCI ANDRZEJA BOBOLI

Pod protektoratem J. Em. ks. kardynała - Prymasa odbędzie się w niedzielę, 15 maja rb. o godz. 20 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego akademia ku czci św. Andrzeja Boboli.

NAGŁY ZGON W WANNIE

W sobotę o godz. 22.30 w mieszkaniu przy ul. 27 Grudnia 18 zmarła nagle na udar serca podczas kąpieli w wannie, 21-letnia studentka Uniwersytetu Poznańskiego ś. p. Ludwika Marta Radomska, córka ziemianina Władysława i Marty z Radomskich w Rakówce pow. Śrem.

to jest tak

UTYTUŁOWANE CHAMSTWO

W jednej z warszawskich fabryk miał miejsce niedawno następujący fakt: robotnik, któremu zachorowała ciężko żona, nie mogąc znaleźć dla niej miejsca w szpitalu, zwrócił się do dyrektora fabryki z prośbą o użycie swojego wpływu (a pan dyrektor miał stosunki w świecie lekarskim), by jego chorą żonę przyjęto do szpitala w drodze wyjątku ponad normalny kontyngent.

Pan dyrektor zamiast się zająć losem swojego podwładnego zwymyślał go za to, że śmie mu takiemi sprawami głowę zawracać i kazał... wynosić się za drzwi. (autentyczne).

Chora, umieszczona w szpitalu dopiero po paru dniach (oczywiście bez interwencji dyrektora) zmarła, gdyż pomoc okazała się spóźniona.

Fakt powyższy ilustruje w sposób dosadny nastawienie, jakie cechuje niektórych dygnitarzy w stosunku do ludzi, nad którymi zostali postawieni. Dalecy jesteśmy oczywiście od stawiania kwestii na płaszczyźnie klasowej. Przeciwnie, stanowisko nasze w tej sprawie jest znane, musimy jednak z całym naciskiem podkreślić, że tego rodzaju stosunek dyrektora do robotnika jest czemś poniżej godności ludzkiej. Pomijamy, że żyjemy w czasach, gdy fołksfront za pieniądze bolszewickie wytęża wszystkie swoje siły do zepchnięcia polskiego życia politycznego na tory wzajemnych walk klasowych i że takie fakty są w stu i więcej procentach wykorzystywane przez agitację żydo - komuny. Jako wyznawcy idei narodowo - radykalnej, uznającej równą wartość godności ludzkiej wszystkich Polaków, w postępowaniu i nastawieniu owego dyrektora widzimy jaskrawy dowód wadliwości obecnej struktury społecznej.

W Polsce Nowego Ładu, w ustroju narodowo - radykalnym, w ustroju opartym na poczuciu chrześcijańskiej sprawiedliwości niczyja godność ludzka nie będzie mogła być pomiatana, a dla dyrektorów, którzyby patrzyli na swoich podwładnych, jak na ludzi gorszego gatunku, miejsca nie będzie. Robotnik, który spełnia sumiennie swoje obowiązki, chociaż w osmolonej bluzie chodzi i ciężko fizycznie pracuje (zresztą między innymi nieraz na pensje dla swoich dyrektorów) jest takim samym człowiekiem, a nieraz może być lepszym Polakiem od niejednego dyrektora takiego typu, który przedstawiliśmy.

W. M.

Rozmowa z Henleinem

Pastor w roli wodza

Wiara czeska w 5.000 samolotów rosyjskich

Francuski tygodnik „Vu" zamieszcza bardzo interesujące wrażenia dziennikarza francuskiego, Emanuela d'Astier'a, z pobytu w Czechosłowacji. D'Astier był w Czechosłowacji parę tygodni temu i widział się z szeregiem wybitnych osobistości politycznych.

D'Astier trafił przede wszystkim do Henleina i jego otoczenia. Otoczenie Henleina składa się z następujących osób: Sebekowski — kierownik wydziału prasy, Frank — odgrywający w ruchu Henleina najpoważniejszą rolę, którego powszechnie uważa się za komisarza politycznego ruchu, wysłanego przez Berlin, Neuwelt — szef propagandy, poseł do parlamentu praskiego dr. Santner oraz dr. Eskert, ównież ściśle związany z Berlinem.

NIE MAM ZAUFANIA

D'Astier uzyskał rozmowę z samym Henleinem. Opisuje ją w sposób następujący:

Henlein jest człowiekiem średniego wzrostu, w wieku 40 lat, o twarzy dość banalnej, noszący okulary, nie ma w sobie nic z wodza, raczej przypomina wyglądem pastora protestanckiego.

W rozmowie, jaką francuski dziennikarz odbył z Henleinem, ten m. in. powiedział na temat polityki czeskiej:

„Nie mam zaufania. Gdybym nie mówił z dziennikarzem, to bym powiedział, że jestem przekonany o ich złej woli".

W odpowiedzi zaś na uwagę D'Astier'a, że zachowanie pokoju w Europie jest koniecznością, Henlein odpowiedział:

„Ja nie tylko jestem gotów pracować na rzecz pokoju, ale już na jego rzecz pracuję. Moje żądania są do przyjęcia. Druga strona musi odpowiedzieć. Trzeba, by opinia publiczna i polityka Francji radziła Czechom dążyć do pacyfikacji i zorganizowania państwa w sposób bardziej sprawiedliwy. Dopóty nie będę mógł wziąć współudziału w odpowiedzialności za pokój lub wojnę, dopóki Sudety nie otrzymają prawa współudziału w decyzjach państwowych".

POSTULATY SUDETÓW

Jak wiadomo, żądania Henleina streszczają się w następujących punktach:

1) autonomia w sprawach narodowych i terytorium Sudetów;

2) prawo współdecyzji przy kierowaniu państwem w charakterze równorzędnego z Czechami czynnika politycznego.

3) zadośćuczynienie za popełnione niesprawiedliwości.

Punkt 2-gi tych warunków wskazuje wyraźnie, że stojący za Henleinem Berlin chce uzyskać wpływ na całą Czechosłowację i że w tej chwili jest to dla niego istotniejsze nawet bez pośredniego przyłączenia Sudetów do Niemiec.

NIEBIESKA MAPA

Wychodząc od Henleina D'Astier minął szereg pokojów w domu prywatnym, gdzie była prowadzona rozmowa. W pokoju, stanowiącym archiwum, zobaczył na ścianie mapę Europy, na której kolor niebieski oznaczał zasięg wpływów kulturalnych Niemiec. Na mapie tej kolor niebieski otaczał: Alzację, Lotaryngię, Tyrol włoski, Czechy, Śląsk Polski i Szlezwik.

CZY DRUGI SEYSS - INQUART?

D'Astier odbył jednocześnie rozmowę z szefem wydziału prasowego, Sebekowskim.

— Jakie jest pańskie wrażenie o Henleinie? — padło pytanie ze strony Sebekowskiego.

— Robi wrażenie człowieka ostrożnego i skrępowanego, który słowa swe musi przedkładać do zatwierdzenia Frankowi, swemu komitetowi politycznemu, może Berlinowi?

— Berlinowi — nie.

— Ja jednak chciałbym być pewny, że ten człowiek nie odegra w ciągu najbliższych paru tygodni roli Seyss Inquarta.

— To — nigdy. Że tak nie będzie, mogę włożyć rękę w ogień.

Sebekowski mógł być szczery w swojej odpowiedzi, gdyż reprezentuje on w ruchu Henleina tendencje sudeckie, mniej posłuszne Rzeszy. Sebekowski jest zresztą uczniem prof. Ottmara Spanna, twórcy podstaw ideowych, na których się opiera ruch narodowo - socjalistyczny, który jednak, jak wiadomo, został przez Niemców pozbawiony katedry po Anschlussie Austrii.

NIE CHCE BYĆ WOLNYM PSEM KTÓRY ZDYCHA Z GŁODU

D'Astier zwiedził zresztą różne miejscowości na terenie Sudetów. Był m. in. w Breichenau. Od był tam bardzo interesującą rozmowę z świeżo nawróconym neofitą ruchu sudeckiego. „Byłem liberałem — mówił neofita. — „Ostatnim liberałem. Nie jestem jeszcze członkiem partii, gdyż od połowy marca zgłoszenia są zbyt liczne i nie mogą być natychmiast rozpatrzone. Wierzyłem, że wolność jest najcenniejszym dobrem. Ale wolę maszerować w szeregu, odbywać ćwiczenia niedzielne, nałożyć brunatną koszulę, niż żyć jak wolny pies, który zdycha z głodu".

SUDETY TYLKO PRETEKSTEM

D'Astier obracał się również w kołach czeskich. W czeskich kołach politycznych wypowiada się następujący pogląd. „Jeśli Anglia i Francja ustąpią jeszcze raz przed siłą niemiecką, to los Europy będzie przypieczętowany ostatecznie. Sudety są tylko pretekstem. O ile Czechosłowacja wyrzeknie się swych sojuszy i podda się wpływowi niemieckiemu, Goebbels chętnie oświadczy, że nie ma ani jednego Niemca w naszym państwie i że Henlein nigdy nie istniał".

5.000 SAMOLOTÓW ROSYJSKICH

W sferach, zbliżonych do czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wierzą w pomoc rosyjską i przyjaźń rumuńską. „W ciągu 24-ch godzin" — mówią w tamtych sferach — możemy mieć 5.000 samolotów rosyjskich w Pradze". W kołach tych wyraża się obawy co do stanowiska Polski. Mówią tam również: „Niewiadoma — to Hitler, który nie pytając się opinii własnej dyplomacji i armii, może powziąć nagłą i groźną decyzję".

Czeskie sfery wojskowe są nastrojone optymistycznie. „Armia" — mówią wojskowi — „jest w doskonałym stanie, materiał wojskowy — 90 proc. to materiał krajowy — jest jednym z najlepszych w Europie".

D'Astier kończy swoje wrażenia następującą uwagą:

„Raczej, niż badać kwestię sumienia, trzeba zbadać interes Francji i postępować w myśl tego interesu".

DZIEŃ W POLITYCE:

P. PREZYDENT — CZŁONKIEM AKADEMII WĘGIERSKIEJ

Węgierska Akademia Umiejętności wybrała p. Prezydenta R. P. na swego członka korespondenta.

KONFISKATA POEZJI DOBRZYŃSKIEGO

Komisariat Rządu w Warszawie skonfiskował dnia 6 bm. tomik poezyj K. Dobrzyńskiego „Żagwie na wichrach" za wiersz p. t. „Trzeci maj".

Poselstwo Litwy we własnym lokalu

Poselstwo litewskie, przebywające dotychczas tymczasowo w hotelu „Europejskim", przenosi się od dnia 20 bm. do własnej siedziby w domu przy ul. Koszykowej 14. Poselstwo oraz biura konsularne zajmować będą dwa 6-pokojowe apartamenty na parterze i pierwszym piętrze.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Kiedy wychodziłem

Ostatni numer tygodnika „Jutro Pracy" zamieszcza następujący artykuł pos. Jana Hoppego:

KTOŚ POPRZERABIAŁ

„Kiedy wychodziłem z Sejmu w pamiętną sobotę trzydziestego kwietnia, obok mnie, któryś z kolegów wesoło nucił strawestowaną i znaną piosenkę: „O. Z. N. kochana stara buda". Nieprawda — pomyślałem. Jeszcze przecież nie stara i już nie kochana. Siedziałem w niej okrągły rok. Pracowałem z wiarą i przekonaniem, że słowa deklaracji lutowej zagrają prawdziwą formą nowej rzeczywistości i stuknąłem głową o jakiś twardy mur, a w pierwotnych planach, które przed rozpoczęciem prac szczegółowo oglądałem tego muru w ogóle nie było. Pamiętam dobrze — nie było. Ktoś poprzerabiał budowlę już po zatwierdzeniu planów.

KTO KOGO WPROWADZIŁ W BŁĄD?

Dzisiaj już wiemy kto, wiemy kiedy, wiemy po co, wiemy też kto kogo wprowadził w błąd, ale to wszystko nie należy do tematu moich aktualnych rozważań, nie pójdziemy utartym w polityce szlakiem szkalowania tych, z którymi jeszcze wczoraj przy wspólnym stole zasiadaliśmy. Styl życia publicznego w Polsce trzeba poprawiać nawet wówczas, kiedy zarysowuje się ostre starcie. Jednocześnie przecież nie sposób pisać o pogodzie wówczas kiedy deszcz leje, kiedy niebo chmurne i wyraźnie grzmi.

„NAPRAWA" W ROLI PRETORIAN

W dniu ogłoszenia deklaracji widzieliśmy grupę, która bardzo niechętnie powitała manifest O. Z. N. — myślę o grupie Naprawy. Z całą odwagą i bez osłonek krytykowali i krzywili się. Dziś pośród pretorian maszerujących w pierwszych czwórkach widzimy te same, wówczas krzywiące się twarze. Daj im Boże jak najlepiej i nie o nich będziemy tu mówić, chodzi o coś znacznie głębszego.

Przykład wspomnianej grupy jest nam potrzebny tylko po to, żeby podkreślić, że pod sztandarem deklaracji różni ludzie maszerują w porządku, to jeszcze nie narusza zasad deklaracji. Skala poglądów bardzo szeroka, sposób pojmowania wskazań deklaracji bardzo różny — to już gorzej — a stosunki wzajemne między ludźmi w przerwach między konfliktami opierają się nie na zaufaniu, a na powierzchownej uprzejmości, a wszystko to łączone klamrą autorytatywnie rządzonej organizacji.

REKOMPENSATA

Organizacja budowana hierarchicznie, oparta o system nominacji i rozkazodawstwa musi swym członkom dać rekompensatę w postaci strawy ideowej i emocjonalnej. W O. Z. N. teoretycznie sprawę postawiono dobrze, deklaracja mogła się stać zdrowym pokarmem. Cóż kiedy zamiast nabierać rumieńców życia, wietrzała powoli, bo nie czyniono nic w tym kierunku, by sprowadzić ją na ziemię, między ludzi, w zwykły roboczy dzień. Wietrzała pożaru nie wywołała, w szeregach sztywno i zimno. W takich warunkach rozkazodawstwo polityczne trafia kulą w płot. W takich warunkach pytanie kto i komu przywodzi, nabiera nawet przesadnie dużego znaczenia.

DEKLARACJA BEZ KOMENTARZA

Deklaracja nie doczekała się jeszcze swego komentarza praktycznego, dlatego w O. Z. N. takie sprawy jak masoneria, ubój rytualny, Młoda Polska, czy sprawa kontroli nad gospodarką lasów, czy Z. N. P. skazane były na bezdomność. Nie doczekała się — i dlatego „Gazeta Polska" mogła stać się urzędowym organem. Nie doczekała się i — dlatego mozaika fantastycznie dobranych nazwisk stanowi tło, które zaciera kontury manifestu lutowego.

Nie doczekała się i dlatego w organie urzędowym O. Z. N. odejście wojewody Józewskiego z Wołynia znalazło tak swoisty wyraz. Nie doczekała się, dlatego dziwnie wyglądał stosunek tej gazety do prac parlamentu. Wreszcie z tych samych powodów obsada funkcyjna może budzić poważne zastrzeżenia u tych, którzy w lutym mieli szczere i pogodnie roześmiane twarze.

SPRZECZNOŚCI ROZSADZAJĄ TREŚĆ

Rozkazy i polecenia budują formy, ale sprzeczności ideowe i programowe rozsadzają treść. Spiętrzenie sprzeczności nie ujawniało ich źródeł, bo rozbijał je rozkaz, ale źródła konfliktów, nawet najbardziej kategorycznie zniechęcenie nie usuwało. Siła tych źródeł była duża, korek musiał wystrzelić.

P. Klarner cofnął swą rezygnację

Zmiana statutu Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych

Na odbytym w dniu 7 bm. w Poznaniu na ogólnym zebraniu Zw. Izb Przemysł. - Handl. została uzgodniona sprawa zmiany statutu Zw. Izb. Sprawa wynikła, jak wiadomo, w poprzednim zebraniu, odbytym w dniu 5 ub. m. w Sosnowcu w związku ze zgłoszoną wówczas rezygnacją b. min. Klarnera ze stanowiska prezesa Związku.

Obecnie wobec uzgodnienia poglądów, p. Klarner na prośbę izb rezygnację swą cofnął i zgodził się pozostać nadal na tym stanowisku. W związku z tym całe prezydium zostało wybrane w tym samym składzie, t. j. w osobach — prezes b. min. Klarner, wiceprezesi Inż. Cybulski i Dr. Szawski.

Uchwalone w Poznaniu poprawki statutowe, wynikają z przyjętych przez ogólne zebranie tez, które odzwierciadla m. in. następująca deklaracja:

Izby przem. - handl. podejmą na swoim terenie działania wszelkie niezbędne i będące w ich dyspozycji środki, celem zapewnienia żywszego udziału i większego wpływu czynnika radzieckiego w pracach wszystkich organów samorządu przemysłowo - handlowego.

Zaleca się, aby izby, delegujące członków komisji związkowych w charakterze swoich przedstawicieli, nie krępowały ich w wykonywaniu mandatów, wiążącymi instrukcjami w stopniu, uniemożliwiającym delegatom zajęcie samodzielnego stanowiska.

Celem usprawnienia prac komisji stałych i ułatwienia udziału w nich czynnikowi radzieckiemu, zebrania komisyjne ograniczone zostaną do spraw najważniejszych.

Wszystkie sprawy, związane z taktyką działania Związku będą pozostawione do decyzji Prezydium Związku, jako organu odpowiedzialnego za politykę Związku Izb Przem. - Handl.

Zmiany statutu Zw. Izb, uchwalone w Poznaniu zostaną w najbliższym czasie przedstawione do zatwierdzenia Ministrowi P. i H.

Odpis umowy pittsburskiej

wiozą Słowacy na „Batorym"

GDYNIA, 10. 5. W dniu 26 bm. przybędzie do Gdyni w powrotnym rejsie ze Stanów Zjednoczonych m. s. „Batory", na którego pokładzie przybędzie specjalna delegacja Słowaków amerykańskich, przywożąc uwierzytelniony odpis słynnej umowy Pittsburskiej.

Jak wiadomo, umowa zawarta podczas wojny w Pittsburgu między Czechami a Słowakami, gwarantowała równe prawa ustrojowe obu narodom w przyszłej Republice Czechosłowackiej. Dla przypomnienia Czechom o istnieniu tej umowy, nierespektowanej przez władze czeskie, które nawet poddawały w wątpliwość jej istnienie, Słowacy amerykańscy postanowili wysłać do Europy specjalną delegację z uwierzytelnionym odpisem umowy.

Na powitanie delegacji przybyć ma do Gdyni grupa posłów słowackich z Czech.

Pod znakiem rekordowych obrotów

upłynęły Targi Poznańskie

Gdy skończyły się już Targi Poznańskie możemy stwierdzić, że tegoroczne Targi Poznańskie biją wszelkie dotychczasowe rekordy w zakresie ilości i wartości transakcyj. Przypomnieć należy, iż Targi zeszłoroczne zanotowały już poważny wzrost transakcyj, których sumę określono na 92 miliony złotych. W bieżącym roku cyfra ta niewątpliwie będzie znacznie przekroczona. Już pod koniec tygodnia targowego zgłoszono zamówień na towary zagraniczne w kwocie 9 i pół miliona złotych.

Jeżeli chodzi o poszczególne grupy branżowe, to przede wszystkim wymienić należy grupę artykułów służących produkcji, jak maszyny, narzędzia, środki komunikacyjne. Wszelkiego rodzaju obrabiarki, narzędzia precyzyjne, maszyny i urządzenia elektrotechniczne, maszyny drukarskie i introligatorskie — miały największe powodzenie.

W maszynach i narzędziach rolniczych obroty w pierwszych czterech dniach wynosiły o 50 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Na ogół zarówno w branży samochodowej, jak i maszyn rolniczych, daje się zauważyć większy popyt na eksponaty tańsze. Zakupiono więc wielkie ilości samochodów mniejszych, a jeżeli chodzi o maszyny rolnicze zaznaczył się pokaźny udział mniejszych rolników.

W dziale mebli kupowano tylko tanie meble, droższe i luksusowe nie cieszyły się popytem.

Sytuacja w innych działach wyglądała na ogół bardzo pomyślnie.

Hitler opuścił Włochy

RZYM, 10. 5. Po bankiecie, który na cześć Hitlera wydali przedstawiciele arystokracji florentyńskiej, kanclerz przejechał rzęsiście iluminowanymi ulicami miasta na dworzec. Mussolini odprowadził Hitlera do wagonu i podczas pożegnania odbył z nim serdeczną rozmowę. Z ramienia władz włoskich Hitlerowi towarzyszył do granicy min. Starace.

Tabela loterii

4 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639

15.000 zł.: 140629

10.000 zł.: 32562 77507

5.000 zł.: 144532 154898

2.000 zł.: 13630 24985 28145 44558 61065 64928 68483 77254 104688 113755 144081 144795 145553

1.000 zł.: 9165 13938 15129 18987 24678 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90862 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141707 142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 42 831 4074 98 311 75 522 68 743 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 56 66 94 8035 99 258 504 62 765 826 37 65 974 9105 217 375 522 821 10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143 55 239 443 569 650 79 14252 62 474 80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64 20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332 43 454 582 649 78 30 703 53 69 76 80 805 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 61 1738 808 40 920 25087 312 84 536 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 86 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 82 844 76 952 30068 415 20 552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15 289 311 49 53 565 892 947 32027 28 110 71 85 229 57 75 437 41 659 728 3 583 965

33033 107 46 73 204 325 64 27 529 762 861 40 972 34057 876 632 57 931 79 35053 181 467 805 84 360005 120 302 473 505 15 60 723 821 43 90 99 912 73 37029 182 307 536 61 67 94 682 750 893 57 942.

38054 245 491 577 620 862 39043 64 143 25 31 33 72 768 892 904 20 60 90 40015 60 481 542 21 71 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 419 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 982 93 385 495 906 13 946 44026 100 85 374 94 530 791 81 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 607 36 37 715 65 59 86 895 975 46107 59 218 29 97 315 470 525 30 627 921 47133 308 84 410 596 754 855 982 86 48123 26 291 360 708 39 49001 162 408 570 37 52 881 999 84.

50008 112 52 75 230 329 641 739 57 852 51 51146 212 48 373 59 459 593 623 709 52080 154 416 63 64 571 785 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 598 729 48 81 806 65 79 56166 311 49 491 524 50 648 712 941 57323 62 459 712 69 935 86 58241 53 453 671 13 769 354 905 48 65 59001 11 37 334 85 55 450

531 604 703 33 930 60171 71 79 205 423 66 606 27 896 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 56 61 22 436 580 651 829 971 63076 301 73 415 78 505 765 93 730 64253 80 79 309 22 594 751 84 931.

65 120 82 285 350 93 871 64065 197 209 23 62 34 7512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 677 766 990 68095 108 590 610 64 71 803 63 69043 50 67 282 329 499 909 57 70019 218 47 327 464 75 600 37 736 843 942 38 53 75 82 71083 113 45 6 256 344 94 421 32 71 95 640 59 70 770 811 77 72057 65 238 52 314 430 711 823 933 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 926 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216 341 502 26 637 722 76105 65 79 451 712 871 77011 160 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 4672 563 609 739 63 833 81 905 79067 239 92 313 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70 8005 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 8 346 416 41 530 53 607 77 935 83085 106 216 65 3 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85184 239 415 66 516 8 43 52 665 76 738 826 920 55 67 84019 118 820 988 87108 31 49 223 397 402 22 637 42 78 733 802 986 88064 76 396 605 92 782 4 78 822 40 89143 32 61 369 554 90261 315 36 43 5 407 57 662 9 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 85 49 80 269 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 135 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989

. 97057 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 569 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77 100028 67 95 98 115 369 520 38 101018 48 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 838 60 63 103265 398 436 38 600 54 776 104029 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 66 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 276 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 605 17 26 88 720 77 82 109155 76 83 87 209 304 69 480 526 77 625 708 110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 777 811 71 75 932 111017 25 94 103 33 99 264 92 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 57 3616 732 50 840 46 114154 290 313 414 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116431 43 546 659 944 117038 677 118020 217 355 484 606 900 95 119088 192 410 747 961 120023 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 96 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 47 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 342 37 792 896

130017 21 96 170 392 560 854 98 131034 171 5 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 866 133138 43 294 368 493 516 90 634 90 6 761 899 914 32 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 5 858 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 36 660 74 897 138072 9 243 5 83 367 98 542 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 929

140035 189 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 89 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 805 84 461 651 5 708 858 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 223 99 313 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 5 376 688 723 57 819 147036 352 432 99 758 864 945 85 148354 580 2 606 712 55 910 68 98 149068 122 91 330 42 77 650 826 9 77 94 959

150146 52 5 232 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 8 28 677 94 779 907 88 65 83 152008 172 84 267 95 300 26 19 587 634 46 8 153016 18 102 93 202 69 70 302 77 93 536 615 89 129 154159 668 714 155326 442 527 769 822 953 156239 335 9 95 419 590 638 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 86 99 158071 98 185 263 308 23 454 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy padła na Nr. 19020;

50 tysięcy 19061;

10 tysięcy 22248, 23413 41164 62076;

5 tysięcy 59876;

2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211 26835 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79816 100086 107563 127198 128038 136634 152482

1 tysiąc zł.: 6993 13016 17632 21122 22017 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34208 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78661 78410 82558 94580 102104 103044 107200 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 66 946 3460 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 866 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8256 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969 10180 286 422 30 601 11202 72 689 762 894 972 12241 58 63 514 41 2 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 983 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 8 250 632 706 35 898 18037 52 181 7 356 701 1900 162 488 837 901

20052 335 895 911 21 342 481 819 22123 770 98 23045 224 94 360 696 24327 469 502 608 708 855 22 805 25544 691 743 24004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 263 527 615 21 73649 54 28605 13 72 889 29231 43 623 849 30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 354 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36003 606 762 37124 68 323 522 5 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 488 540 5 670 99 957 45105 382 9 522 43 965 46137 200 383 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 59 72 49260 566 725 933 43 50166 537 723 51091 910 1 42 52013 432 761 53046 212 83 8 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 134 493 585 59633 50 1

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 7 62169 730 2 6 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 64280 93 482 552 928 67136 74 423 39 83 7 692 721 800 37 68481 520 915 69167 9 242 349 57 77 426 60 598 721 62 70056 433 812 71173 490 583 649 873 65 927 72084 519 56 645 742 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 353 4 634 986 76197 254 65 323 44 523 33 78 738 808 77707 14 833 78382 581 943 79199 260 98 336 75 82 5 456 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 30 456 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 843 88091 157 569 89155 90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 654 608 922 94061 161 84 92 335 95014 645 66 732 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849 100 613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 59 857 103252 91 326 59 86 99 532 91 628 742 104193 441 546 837 105080 834 104005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 934 109161 244 512 81 697 918 110317 562 610 714 49 111078 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 661 81 765 89 115083 258 510 876 116102 25 80 336 8 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122240 834 123247 320 413 99 590 997 124847 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419 130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 831 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 134096 271 313 98 518 817 8 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 9 508 19 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 14420 1323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 51 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 492 575 804 149127 62 9 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152079 109 345 53 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 632 701 155003 10 9 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 612 36 963 159698 817 931.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

144 254 431 85 1166 72 512 643 33 63 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 833 953 4063 289 542 709 12 5004 866 490 855 939 6076 175 372 527 51 711 559 64 654 8111 29 438 513 624 728 90 834 25 66 10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 760 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19083 127 225 455 505 790 20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 569 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27166 272 396 590 749 930 79 28365 560 916 29049 155 581 829 31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 35814 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839 40662 983 41140 493 901 42300 80 611 840 43075 287 300 417 631 730 44114 348 84 778 60 45082 289 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975 50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 886 957 57023 74 227 33 393 746 801 71 58695 746 882 59003 59 77 149 291 60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 65 339 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 282 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404 70161 96 247 48 71 467 609 765 69 863 71046 103 273 551 819 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 63 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 622 747 54 77367 400 532 665 775 78378 540 665 995 79153 272 348 638 03 800 80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 63167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 588 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 856 89885 437 572 88 880 90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 466 67 932 100074 234 472 838 101280 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 8 67 790 105407 532 37 602 73 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 722 59 73 987 109779 914

110082 136 390 425 525 617 111046 392 556 88 952 83 112058 144 205 81 3 884 722 60 113219 26 652 63 767 916 114184 950 66 115230 594 837 903 50 116163 71 243 481 797 117216 452 659 795 18204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 40 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 802 963 134014 30 363 483 705 135440 53 79 136068 367 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 303 63 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144085 337 519 145107 269 389 545 83 665 787 914 146163 8 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 5 84 292 149064 352 68

150299 355 7 547 602 51 755 852 151051 289 323 578 152123 95 496 531 728 883 13106 56 502 742 838 938 30 154038 274 533 767 88 860 929 64 155024 791 906 156151 416 554 83 741 843 157463 623 7 8 158004 202 78 93 415 612 23 2 159629 373 531 8 671 718 994

Przez pryzmat tygodnia

Chemia w polityce

W chemii rozróżniamy ciała stałe, płynne i gazowe. W polityce również, chociaż na tym terenie ciał stałych jest bardzo mało, płynnych ogromnie dużo, a gazowych — jedno.

O ciałach stałych w polityce polskiej wiemy najlepiej. Co się tyczy płynnych — należą do nich te, które wypływają, płyną z prądem to tu, to tam, czasem niesie je wiatr wschodni, czasem zachodni, często toną, a potem znów wypływają i tak da capo.

Czasem ciało płynne zamienia się w to jedno gazowe ,które siłą rzeczy jeszcze łatwiej poddają się podmuchom wiatrów tych i owych. Czasem, gdy małe ciało płynne wtopi się, że tak powiem, w owo jedyne ciało gazowe, następuje dziwne zjawisko.

Oto gaz poczyna chwiać się.

Zjawisko ostatnio bardzo częste w chemii politycznej. Żeby więc ratować chwiejący się gaz, zdolni chemicy mający nad nim pieczę puszczają mnóstwo balonów. Balony — jak powszechnie wiadomo — są rzeczą kruchą i zależną od kaprysów wiatru. Przytem łatwo je można zestrzelić zapomocą specjalnego systemu, t. zw. logicznej argumentacji. Niektóre balony spadają same pod naciskiem pewnej siły, znanej ogólnie pod nazwą opinii publicznej.

Ponieważ jest wiosna, więc ów jedyny gaz zniekształca się pod wpływem wiatru, chwieje się raz ku Śląskowi, raz ku wschodowi. Najlepszą oznaką chwiania się gazu są komunikaty meteorologiczne, zamieszczane w dużym piśmie przed ogłoszeniami komorników, a zaczynające się od słów: — „W związku z pogłoskami o zniekształceniu gazu, zwróciliśmy się do Głównego Eksperymentatora. Zapytany przez nas o powody chwiania się i destrukcji odparł, że pogłoski nie mają podstaw, gdyż gaz stale utrzymuje się w formie, nad... mu przez mądrego wynalazcę".

I tak dalej przez cztery szpalty.

Należy dodać, że forma nadana gazowi przez Mądrego Wynalazcę, pozwala na zniekształcenia we wszystkich kierunkach.

A mimo to gaz z formy nie wyjdzie, gdyż gaz, jak to wiemy z nauki chemii, przystosowuje się zawsze do formy naczynia, w którym się znajduje.

Z. Ipohorski

Koty nie dostaną masek gazowych

Przy zaopatrzeniu ludności Londynu w maski gazowe na wypadek wojny pamiętano również o koniach i psach. Natomiast królewskie towarzystwo ochrony zwierząt sprzeciwiło się przygotowywaniu masek dla kotów, wychodząc z założenia, że maski takie sprawiłyby im więcej cierpienia, aniżeli napad nieprzyjacielskich lotników.

Koty są zresztą niesłychanie wytrzymałe.. Kilka dni temu, w Londynie, podczas wielkiego pożaru udusiły się dymem trzy psy i jeden kanarek, natomiast kot domowy, którego uważano już za nieżywego, przyszedł do siebie po kilku godzinach i spacerował beztrosko. Poza tym koty dadzą sobie radę i bez masek.

Mieszkańcy Londynu, którzy przeżyli bombardowanie miasta podczas wielkiej wojny, pamiętają, że gdy tylko pociski z samolotów niemieckich zaczęły padać na miasto, koty pierwsze pochowały się w piwnicach i ostatnie z nich wyszły.

Królowa angielska

zabiera Koh-i-Noor

PARYŻ, 10. 5. W związku z przygotowaniami do podróży królewskiej pary angielskiej do Paryża prasa francuska podaje szereg nowych szczegółów.

Ostatnio dowiedziano się, że wśród klejnotów, jakie królowa zabiera z sobą udając się na kontynent ma znajdować się również sławny Koh-i-Noor — jeden z największych brylantów świata.

Naturalnie odpowiednia liczba detektywów angielskich i francuskich strzedz będzie tego skarbu.

ARMIN O. HUBER 10)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Przestała śmiać się i powtórzyła:

— Pewne warunki!... Prawdopodobnie pan był długo bez pracy, dlatego nie przebierał zbytnio i przyjął to stanowisko.

— Niezupełnie...

— Wiem, że tak jest! Pan mógłby się dowiedzieć ciekawych rzeczy, gdyby kogokolwiek zapytał. Każdy sztubak o tym wie... oczywiście taki, który czyta dzienniki.

— Niech mi pani wytłumaczy, co to wszystko znaczy?

— Dobrze — zgodziła się Loni Jansen. — Na Skeena River ma być też budowana zapora wodna i elektrownia, która dostarczałaby prądu dla miasta Prince Rupert. Tu wchodziło w grę parę milionów dolarów, ponieważ umowa między miastem a elektrownią miała być zawarta na kilkadziesiąt lat. Z początku Nass River Company projektowała tylko budowę tartaków, a Skeena River Company... to przedsiębiorstwo nazywa się właściwie Bella Bella Company...

— Bella Bella Company?... — wtrącił zaskoczony Polak.

— Tak. Widzę, że pan już o tym wie.

— Słyszałem tylko tę nazwę... — odparł wymijająco.

— Otóż z nieznanych powodów — podjęła Loni Jansen — zarząd miasta Prince Rupert ogłosił, że zawrze umowę z tym przedsiębiorstwem, które będzie mogło dostarczyć prąd już od pierwszego grudnia tego roku. Łatwo się domyślić, że takie postawienie sprawy wywołało między firmami niezdrową konkurencję, która przeistoczyła się wkrótce w otwartą wojnę. Miejscowe władze są bezsilne, gdyż każda strona ma poparcie we wzajemnie się zwalczających stronnictwach, a te mają swoich przedstawicieli w obecnym rządzie. I tak kręci się w kółko. Sabotaż i strajki są na porządku dziennym. Mówi się o samobójstwach i o nieszczęśliwych wypadkach, ale w to nikt nie wierzy. Kto ma słuszność — nie wiadomo! Jedne dzienniki piszą tak, drugie inaczej. W każdym razie paru inżynierów zrzekło się prowadzenia robót. Mam wrażenie, że w porę... Jak pan widzi, panie Kościesza, atmosfera, otaczająca tę sprawę, jest nieprzyjemna i niebezpieczna.

Dziewczyna umilkła.

Kościesza też nic nie mówił, patrząc w zamyśleniu na góry, których wierzchołki były przykryte krwawoczerwonymi czapkami.

Człowieka bardziej wrażliwego ta rozmowa wytrąciłaby z równowagi, ale Kościesza zachował zupełny spokój.

Otworzyły mu się oczy. Prawie wszystko zrozumiał, a przynajmniej teraz wiedział na pewno, na jakich przesłankach było osnute „dobrodziejstwo" Jacka Bogeya, dlaczego mu zaproponował takie wysokie wynagrodzenie i oprócz tego premię.

Tylko rola Szenga pozostała niewyjaśniona, chociaż wszystko przemawiało za tym, że działał z ramienia Bella Bella Company.

— Dziękuję pani — powiedział wreszcie.

— Za co? — zdziwiła się dziewczyna. — Przecież powtórzyłam panu tylko to, o czym pisały dzienniki i co słyszałam od wuja. Gdyby pan nie przeczytał bezceremonialnie cudzego listu...

— Ależ przepraszam panią... już pani tłumaczyłem...

— ...tak, gdyby pan nie przeczytał bezceremonialnie cudzego listu — powtórzyła dobitnie, — w takim razie nie zwróciłabym panu uwagi na jego własną głupotę. Do widzenia, mister Kościesza!

Odeszła.

Popatrzył za nią z krzywym uśmiechem. Potem rozgniewał się.

— Zanadto po amerykańsku, psiakrew! — mruknął półgłosem i nawet zgrzytnął zębami. Po chwili powiedział już po raz trzeci tego dnia: — Głupia gęś!...

IV.

Kościesza już nie miał sposobności porozmawiać z Loni Jansen.

Nazajutrz około godziny jedenastej przed południem parowiec zgodnie z rozkładem jazdy, wpłynął do portu Prince Rupert.

Miasto bardzo przypominało Vancouver, tylko było znacznie mniejsze i o całe dwadzieścia lat młodsze — ta różnica w przekładzie na stosunki europejskie wynosiłaby przynajmniej sto lat.

Wyczuwało się wyraźnie, że to był zupełnie dziki kraj jeszcze do 1909 roku, gdy tu zbudowano końcową stację kolei Transkanadyjskiej, która połączyła z dominiami to najmłodsze miasto portowe.

Kościesza udał się do biura podróży. Tam spotkała go przykra niespodzianka — dowiedział się mianowicie, że tylko raz na dwa tygodnie odchodzi statek do Port Simpson. Musiałby czekać trzy dni.

Poszedł do portu. Trafił szczęśliwie na starego marynarza, który mu wskazał mały parowiec towarowy, ładujący cement i żelazo dla Nass River Waterpower Company.

Statek miał wyruszyć nazajutrz rano. Kościesza udał się niezwłocznie na pokład, przedstawił swoje papiery na dowód, że z upoważnienia Jacka Bogeya będzie budował zaporę wodną, i kapitan zgodził się chętnie zabrać z sobą nowego inżyniera.

(D. c. n.).

Właściciele „Oazy“ mają krótką pamięć

Michalski miał wszędzie długi

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Właściciel „Oazy“ p. Kazimierz Krukowski zeznaje na okoliczność zdyskontowania weksla Michalskiego na 10 tys. zł. w Banku Cukrownictwa. „Oaza“ w osobach pp. Krukowskiego i Pawłowskiego żyrowała ten weksel, a następnie za pośrednictwem kupca Zygmunta Jarockiego zdyskontowano go w Banku Cukrownictwa. Świadek Krukowski na rozprawie nie mógł sobie przypomnieć żadnych niemal okoliczności tej tranzakcji, to też odczytano mu odpowiedni ustęp z jego zeznań, złożonych w śledztwie, gdzie mówił, że przypomina sobie, że na wniosek Pawłowskiego zażyrował jako drugi weksel „Frampolu“, na którym było już żyro Michalskiego.

Drugi współwłaściciel „Oazy“, Wiktor Pawłowski, również wielu rzeczy nie pamięta.

— Czy w roku 1930-ym „Oaza“ miała. jakieś sprawy podatkowe?

— Nie przypominam sobie.

— A kto w roku 1930-ym zwrócił się do panów o to żyro grzecznościowe?

— Nie przypominam sobie.

—Czy pan zna Lewandowskiego?

— Tak.

— Może więc on?

— Nie pamiętam.

— Dla kogo panowie żyrowali ten weksel?

— Dla „Frampolu“.

— Dla „Frampolu“ czy dla p. Michalskiego?

— Wiedziałem, że współwłaścicielem „Frampolu“ jest Michalski.

— A czy Michalski bywał często w „Oazie“?

— Czasem bywał.

— Jakie sprawy załatwiała w ministerstwie „Oaza“?

— „Oaza“ była w ciężkich warunkach, staraliśmy się więc o rozłożenie należności podatkowych na raty i o wstrzymanie egzekucji.

— Czy „Oaza“ uzyskała umorzenie części podatków?

— Nie przypominam sobie.

Mimo nalegań przewodniczącego, który przypomina świadkowi o obowiązku mówienia prawdy, świadek nie może sobie przypomnieć tej okoliczności.

Sprawa „Oazy“

Sprawy „Oazy“ dotyczące również zeznania świadka Zygmunta Jarockiego, który otrzymał od „Oazy“ weksel Michalskiego na 10.000 zł., zdyskontował go, a następnie sam próbował go zdyskontować w Banku Cukrownictwa. Tu oświadczono mu: „My tego nie zrobimy“. Po kilku dniach do Jarockiego zatelefonowano z Banku Cukrownictwa, aby zgłosił się z wekslami, to tym razem bank zdecyduje się je zdyskontować.

— Czy pan nie przypuszcza, że ktoś interweniował i dlatego bank zgodził się później zdyskontować ten weksel?

—Przypuszczam.

— A dlaczego bank początkowo odmawiał dyskonta?

— Nie motywowali tego zupełnie.

—Przecież w śledztwie zeznawał pan, że bank nie chciał zdyskontować weksli, „gdyż wątpliwe się dla nich wydały kupieckie stosunki Michalskiego z „Oazą“?

— Banki niechętnie dyskontują tzw. weksle kupieckie w ogóle.

Dyrektor departamentu odpowiada za „Frampol“

Następny świadek dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego — Wojciechowski zna Michalskiego od kilku lat. Michalski starał się w Banku o kredyt dla „Frampolu“ i w tym celu złożył weksle firmy, które żyrował sam wraz z żoną. Bank zdyskontował weksle dopiero wtedy, gdy Michalski wystarał się o redyskonto B. G. K.

Następny świadek Komorowski zeznaje, że Miazga zwracał się do niego w imieniu „Frampolu“, proponując mu monopol na dostawę mąki po wpłaceniu 5 tys. zł. zadatku. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się w hotelu „Wiktoria“. Brał w nich udział Michalski, mówiąc, że jako dyrektor departamentu odpowiada za wszystko. Podczas pertraktacji telefonował do Komorowskiego, że ma zostać wiceministrem, i że mu bardzo zależy na pieniądzach. Świadek wycofał się z tego interesu, a jego wspólnik Świeca zaryzykował w tym interesie swoje weksle i oczywiście stracił.

Młodzieniec o wagnerowskich oczach

Ostatni zeznawał b. wicedyrektor Banku Akceptacyjnego Grossman, który był w swoim casie dyrektorem Banku Kwilecki Potocki. W Banku u niego pracował jako praktykant Maliszewski, młodzieniec, jak mówi „o wagnerowskich oczach“, który przeszedł do Min. Skarbu na stanowiska sekretarza Michalskiego.

Przypuszczałem, mówi świadek, że albo zrobi karierę, albo pójdzie na szubienicę. Przychodził on do mnie do Banku o pożyczkę dla „Frampolu“. Mimo, że Bank dawał zasadniczo pożyczki jedynie rolnikom, „Frampolowi“ udzielono pożyczki, gdyż Maliszewski powoływał się, że „Frampol“ ma młyn, rzekę itp. Z 11-tu tys. zł. pożyczonych wówczas Michalski trochę spłacił, a reszta wraz z procentami urosła do sumy 18 tys. zł. i do tej pory nie została opłacona.

Świadek mówi, że Michalski był porządnym człowiekiem, który zaplątał się w interesy i nie może się wydostać z błota.

Napad na policjanta

Jeden z opryszków ranny

Około godz. 17-ej na będącego na spacerze w parku na Kole posterunkowego Urzędu śledczego, Stefana Bzynka, napadło trzech osobników.

Bzynek szedł ścieżką, pchając przed sobą wózek, w którym wiózł synka. W pewnej chwili na tej samej ścieżce znalazło się trzech mężczyzn, idących w grupie. Mężczyźni, szukając zaczepki, potrącili wózek, który następnie jeden z nich kopnął. Gdy Bzynek zareagował, mężczyźni obstąpili go i poczęli się z nim szamotać. Wówczas Bzynek odszedł kilka kroków i oznajmił napastnikom, że jest z policji i użyje broni. Wówczas jeden z napastników dobył noża i wraz z innymi począł się zbliżać do policjanta. Bzynek oddał kilka strzałów na postrach, a następnie wyciągnął gwizdek i począł wzywać pomocy. Z pośród napastników wyskoczył jeden, który powalił policjanta na ziemię i usiadł mu na plecach.

W czasie szamotania Bzynek zmuszony był użyć broni i postrzelił napastnika w klatkę piersiową. Widząc nadjeżdżającego w tej chwili policjanta na pomoc, dwaj pozostali napastnicy uciekli. Do rannego wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił mu pomocy i przewiózł do szpitala Wolskiego. Ustalono, że jest to Stefan Głogowski, lat 22. robotnik, zam. przy ul. Ożarowskiej nr. 37. Za pozostałymi napastnikami natychmiast zarządzono obławę, w czasie której ujęto ich. Są to: Henryk Borowy, lat 20, zam. przy ul. Ożarowskiej nr, 13, oraz Ignacy Lewandowski, lat 33, zam. przy ul. Ożarowskiej nr. 37. Osadzono ich w areszcie.

Przejechany przez pociąg

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Miedzeszyn służba kolejowa znalazła rozszarpane zwłoki mężczyzny. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że jest to Aleksander Talarek, lat 26, zam. w Miedzyszynie. Talarek, będąc w stanie podchmielonym, szedł torem kolejowym i nie zauważył pociągu.

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00. Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni francuskie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań“. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka lekka. 16.50 Pogadanka. 17.00 O morskiej obronie minowej. 17.15 Miniatury kwartetowe (muzyka polska). 17.50 Polska młodzież szkolna a obrona kraju. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Melodje taneczne na organach (płyty). 18.20 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „A to się pali serce moje“ — opowiadanie Gustawa Daniłowskiego. 19.20 Duety wokalne. 19.35 O dzielności uspołecznionej 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska muzyka popularna. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka 21.00 Koncert chopinowski. 21.25 „Bema pamięci rapsod żałobny“ Cypriana Kamila Norwida. 22.05 Konkurs Chórów Regionalnych. 22.30 Polska muzyka popularna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 „Dzień żałoby w Polsce“.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Pamiątki po Marszałku“ — opowiadanie.

17.00 „O morskiej obronie minowej“ — odczyt.

17.50 „Polska młodzież szkolna w obronie kraju“ — pogadanka.

19.35 „O dzielności uspołecznionej“ — prof. Tad. Kotarbiński.

21.00 Koncert chopinowski — Paweł Lawiecki.

21.45 „Bema pamięci rapsod żałobny“ — Cypriana Kamila Norwida.

22.05 Konkurs chórów regionalnych.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospodarska 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy 18.00 Fragmenty z „Tannhäusera“ i „Parsifala“ Wagnera 18.55 Zespoły salonowe w repertuarze operowym (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 Przegląd kulturalny 22.15 Recital skrzypcowy Władysława Wochniaka 23.00 Muzyka polska (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1) Dziennik 2) Co słychać w sporcie polskim? 3) Polskie pieśni. 4) Wiersze wybrane o Marszałku Piłsudskim. 5) Pieśni rycerstwa polskiego i piosenki Legionów Józefa Piłsudskiego. W przerwie ok. godz. 1.25—1.35 „Matka Marszałka“ — pog. w jęz. angielskim w opracowaniu Stanisławy Goryńskiej.

CZWARTEK

6.15 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej. 6.20 Koncert orkiestry wojskowej. 7.00 Dziennik. 7.15 Audycja żołnierska. 7.15 Pieśni ziemi wileńskiej. 8.00 Audycja dla szkół.

10.00 Śladami ostatniej drogi Komendanta. 11.15 „W rocznicę“. 11.40 Ludwik van Beethoven: Marsz żałobny (cz. II) z Symfonii Nr. 3 Es-dur (Eroica). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Wśród robotników“.

15.30 „Trwałe pomniki Wielkości. 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim. 17.20 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 18.00 Pogadanka. 18.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 19.20 „Wolność tragiczna“ — Kazimierza Wierzyńskiego. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.40 „W godzinę śmierci“. 21.05 „Poemat żałobny“ — Bolesława Woytowicza. 21.30 Dziennik. 21.45 „Misterium nocy majowej“. 22.30 Muzyka (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.00 „Śladami ostatniej drogi Komendanta“.

15.30 Trwałe pomniki Wielkości — zbiorowy meldunek.

17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim.

19.20 „Wolność tragiczna“ — poezja - montaż.

20.40 „W godzinę śmierci“.

21.45 „Misterium nocy majowej“ — Ludwika H. Morsteina.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Gra zespół Pawła Rynasa. 4. Co przyniosła poczta zza oceanu? . Utwory Fryderyka Chopina. W przerwie ok. godz. 1.25 — 1.35 „Żałobna rocznica“ — pogadanka w języku angielskim wygł. Jerzy Podoski.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.30; Bruksela 89,35; Helsinki 11.69; Londyn 26.41; Nowy Jork 5.30¼; Nowy Jork (kabel) 5.30⅛; Paryż 14.87; Praga 18.47; Sztokholm 136.20; Zurych 121.35.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.25, II em. 82.75; 4 proc. państw. poż. premiowa dolar. 41.50; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 68.75 — 68.88, (drobne) 68.25; 4½ proc. poż. wewn. państw. 65.25; 5 proc. konwersyjna 70.50.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie seria V 64.25 — 64.75; 5 proc. Warszawy 74.75 — 74.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.25 — 72.38 (drobne) 72.75, 5 proc. Warszawy (1936) 70.75.

Akcje: B. Polski 116.75; Węgiel 29.00 — 28.50; Lilpop 74.50 — 75.00; Modrzejów 14.10 — 14.00; Norblin 83.00; Starachowice 37.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednlita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I st. 22.00 — 22.25, owies I st. 21.50 — 22.00 II st. 20.000 — 20.50, jęczmień 18.25 — 18.00, groch polny 24.00 — 27.00; Vitoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.25—18.75, łubin żółty 14 —14.50, wyka jara 21.75—22.75, seradela 32.50—33.50; rzepak zimowy 55 — 56,00; letni 53.00 — 54.00, rzepik zimowy 51.00 — 52.00, letni 51.00 — 52,00; siemie lniane basis 90 proc. 48,50 — 49.50, koniczyna czerw. sur. 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; mąka pszenna gat. I 43.00—45.50, gat. II 31.00 — 32.50, pastewna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 32.00 — 32.75, gat. II 19.75 — 20.75, razowa 23.50 — 24.25, otręby pszenne grube 16.00 — 16.50, średnie 14.50 — 15.00, miałkie 14.50 — 15.00, żytnie 14.00—14.50, makuchy lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 15.25 — 15.75, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.25—6.75, siano słodkie prasowane 10.00 — 10.50, prasowane 8.00 — 9.00.

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00.

Dalsze ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

Premie 3-procentowej pożyczki Inwestycyjnej po zł. 500 padły następujące:

Nr. 8 serii 444: 2283 3176 3977 4670 4829 4877 6156 7723 8696 9276 9583 10158 10760 11279 12105 12351 12686 13313 13678 16153 16472 16505 16631 16690 18170 18215 18263 18409 19636 19933 20850 22261 22783

Nr. 9 w serii 824: 1300 2131 3653 4555 5398 5631 6230 7560 8545 9705 10157 10401 10771 11001 11685 12348 12429 12584 12876 12947 14199 15239 15701 16790 17251 18283 18449 19628 19674 19925 20219 20583 21393 22746

Nr. 13 w serii 206: 308 477 1305 1660 1686 3754 4452 5038 5981 7260 8891 8915 9984 10157 10301 10618 11145 11422 12577 14092 14416 15053 15414 15581 16217 16520 16847 18201 19203 19400 21219 22155 22455 22485

Nr. 22 w serii 264: 355 501 1043 1608 2174 2197 2967 3660 4221 4262 4858 5730 9554 9882 10057 10547 11624 12313 12375 13359 14545 15554 15746 16173 18305 19174 19434 19732 19873 20215 20849 21921 22104 22347

Nr. 25 w serii 920: 977 2034 2499 2899 3699 3616 4700 6333 7928 8843 8661 9082 9562 9767 10256 10505 11374 11453 12185 12330 12764 14791 15211 16238 16343 16898 17318 17603 18412 20348 21726 22520 22616 22818

Nr. 29 w serii 350: 2410 2508 2747 3505 3720 3783 4200 5494 5930 8431 8484 9399 10166 10900 11106 11279 11410 12302 13419 13934 14051 14978 15175 15752 17647 17764 17840 17846 20210 21618 21952 22127 22629 22737

Nr. 37 w serii 1684: 2135 2423 2530 4750 5178 5183 5540 6254 6876 6899 7051 7092 7737 7964 8120 8321 8495 8733 9790 10772 10831 12213 13034 13651 15525 15571 16028 18597 18866 19176 19448 21190 21583 22578

Nr. 43 w serii 070: 955 1442 1633 2465 2613 3050 3494 3575 3997 5246 6298 6541 6752 6865 7023 7482 8370 9129 9815 9903 10959 11870 12341 13341 15363 15430 15873 17173 17760 17973 18328 18568 21053 21365

Nr. 44 w serii 056 i 076: 614 1076 1480 2580 3139 3205 3917 4811 4914 5783 6034 6655 8832 8891 8988 9099 10644 10905 12571 14002 14122 14351 15427 14661 15792 16729 19148 20198 20449 20816 21359 21687 21941

Nr. 46 w serii 888: 2805 3611 3780 3826 4116 5232 6309 6620 6785 6807 7557 9348 9606 10462 11179 12493 12816 13176 13628 13847 14677 14962 15488 15915 18286 18430 18668 18751 19635 21264 21506 21974 22527 22946

Nr. 50 w serii 704: 983 2403 2426 2538 4216 8065 9056 9131 10897 11380 12154 12173 12198 12222 12252 12802 13842 14362 14470 16138 17428 17496 17658 18135 18779 19264 19766 19907 20358 20502 20536 21523 22241 22710

Żołnierz polski na żydowskim plakacie

Od jednego z Czytelników otrzymujemy następujące słuszne uwagi:

„Żydowska wytwórnia płyt gramofonowych „Syrena“ wypuściła duży afisz reklamowy, na którym umieszczona jest głowa żołnierza polskiego w czapce - rogatywce z Orłem Polskim na tle płyt „Syrena“.

Jest to niewątpliwie podwójnę nadużycie, gdyż:

1) fabryka niewątpliwie nie posiada zezwolenia Ministerstwa Spraw Wojskowych na umieszczenie podobizny żołnierza w swym afiszu reklamowym i

2) firma żydowska maskuje swoją żydowskość przez umieszczanie na swym afiszu podobizny żołnierza.

Widziałem ten afisz w kilku firmach żydowskich na Nalewkach.

Podaję Szanownej Redakcji do wiadomości ten oburzający fakt. Mam nadzieję, że będzie on podany do wiadomości publicznej.

Z poważaniem (nazwisko znane redakcji)“.

Dowiedział się przypadkiem o własnej śmierci

Przedmiotem dochodzenia jest niezwykle sensacyjna sprawa o usiłowanie oszustwa spadkowego.

Mieszkaniec pow. warszawskiego, Władysław Jakiniuk, zgłaszając się do swej parafii w sprawie dokumentów, dowiedział się, ku swemu wielkiemu zdziwieniu, iż w książkach metrykalnych figuruje on, jako zmarły. Okazało się, że syn Jakiniuka, Jan, chcąc po śmierci matki zawładnąć pozostawioną przez nią schedą w wysokości 15.000 zł. zgłosił, iż zmarła jego matka, była wdową.

Uznany za życia za zmarłego wystąpił za pośrednictwem dw. Beylina ze skargą do władz prokuratorskich o pociągnięcie syna do odpowiedzialności karnej. Równocześnie wystąpił on z powództwem o szkody moralne w wysokości 10.000 zł.

Rudziński stracony w Grodnie

W poniedziałek nad ranem na dziedzińcu więzienia w Grodnie kat Braun wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na okrutnym zbrodniarzu, Piotrze Rudzińskim. Rudziński podczas jednego ze swoich napadów we wsi Mosty pod Grodnem zamordował dla rabunku troje osób.

ABC sportowe

Zwycięstwo Dochy na Sokole Wiosenny raid P. K. M.

9 panów i 1 pani na starcie

Dziewiąty wiosenny raid Polskiego Klubu Motocyklowego, zwykle jedna z najbardziej atrakcyjnych imprez motorowych na początku sezonu w roku bieżącym zawiódł, bo zgłosiło się tylko 10 zawodników.

A szkoda, bo i trasa była pomyślana dobrze i ciekawie i organizacja bardzo sprawna, wszędzie znajdowały się posterunki policji i organów drogowych. Organizatorzy zdali egzamin bardzo dobrze, zawodnicy gorzej, bo na starcie ujrzeliśmy tylko starych asów, młodzi jeźdźcy zostali w domu.

Wśród zawodników startowała jedna przedstawicielka płci pięknej p. Stefanowicz - Tokarska, zawstydzając kolegów, gdyż ona jedna nie zmyliła trasy.

Raid odbył się w czterech próbach zrywu i hamowania, jazdy nocnej, jazdy dziennej i próbie szybkości terenowej. Próba zrywu i hamowania przyniosła zwycięstwo Dosze (Sokół) 33,7 sek. Za nim uplasował się Nahorski na Rudge 250 — 33,9 sek., oraz Jurkowski (Rudge 250) — 34,5 sek.

Pierwszy odcinek raidu (nocny) odbyli wszyscy zawodnicy bez specjalnych trudności. Do drugiego (dziennego) nie stanął jedynie Sygalin. W raidzie dziennym „bogatym“ w odcinki terenowe przyszły pierwsze defekty. W Puszczy Kampinowskiej odpadł Klimkowski (Ariel) na skutek defektu skrzynki biegów, pod Mińskiem Maz. Czudenko „zgubił“ wózek i przyjechał „na solówce. Pod Radzyminem wszyscy zawodnicy, zapatrzeni na leadera Dochę zmylili drogę. Dobrą trasą pojechała jedynie Tokarska.

W próbie szybkości terenowej na dystansie 1200 mtr. zwycięstwo odniósł Docha (Sokół) — 1,27 przed Kubiakiem (Rudge 500) — 1,34 i Nahorskim (Rudge 250) — 1,35.

W ostatecznym wyniku w klasie solówek zwycięstwo odniósł Docha (Sokół) w klasie maszyn z wózkami Stefanowicz - Tokarska (DKW 350).

W poszczególnych kategoriach maszyn zawody zakończyli bezbłędnie: Docha (Sokół). Markowski (Ariel) i Kubiak (Rudge) w klasie solówek ponad 350 ccm. oraz Nahorski i Jurkowski na Rudge i Schenk na DKW w klasie solówek do 250 ccm.

Wobec zmylenia trasy przez zawodników raid nie będzie zaliczony do klasyfikacji mistrzostw Polski.

—X—

Baworowski nie może walczyć w pucharze Davisa

Niemieckie Biuro informacyjne donosi, że plenarne posiedzenie komitetu rozgrywek o puchar Davisa odrzuciło propozycję Polski w sprawie udziału Baworowskiego w tegorocznych rozgrywkach o puchar Davisa. Baworowski będzie mógł uczestniczyć w rozgrywkach dopiero po 3-letniej przerwie.

Prawdopodobnie od tej decyzji Polska odwoła się do międzynarodowej Federacji tenisowej.

Giszowiec, klub Jędrysika bije w pływaniu E. K. S.

W krytej hali pływackiej Giszowca odbyły się zawody pływackie pomiędzy dwoma czołowymi klubami pływackimi Polski, EKS-em i Giszowcem. Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Giszowca zwyciężając renomowany zespół EKS w stosunku 45:41. Wyniki zawodów były następujące:

200 m. dowolnym: 1) Jędrysik (Gisz) 2.35 min., 2) Karliczek 2-gi.

100 m. klasycznym: 1) Boguth (EKS) 1.22 min., 2) Rusin (EKS).

100 m. dowolnym: 1) Jędrysik (Gisz) 1.07 min., 2) Janowski (EKS).

100 m. na wznak: 1) Kulawik (Gisz) 1.26,6 min., 2) Karliczek 2-gi (EKS).

skoki: 1) Maerz, 2) Jędrysik (obydwaj Giszowiec).

sztafeta 3x100 m. zmiennym: 1) EKS 4:08,2, 2) Giszowiec.

sztafeta 5x66 m. dowolnym: 1) Giszowiec 3:46, 2) EKS.

Na zakończenie odbył się mecz waterpolowy. Po zaciętej, pełnej emocji walce mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (0:0). Wynik ten jeszcze raz świadczy, że drużyna Giszowca będzie w roku bieżącym poważnym kandydatem do tytułu mistrza Polski w piłce wodnej.

Francja pokonała Holandię

Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją i Holandią zakończył się ostatecznie zwycięstwem Francji w stosunku 3:2. W poniedziałek Francja odniosła dwa zwycięstwa: Petra wygrał z Wan Swolem 6:0, 6:3, 6:2, a Destremeau pokonał Hughana 6:4, 6:2, 6:2.

W następnej rundzie Francja walczyć będzie w Monako.

—X—

Wiadomości gospodarcze

RUCH TURYSTYCZNY NA ŚLĄSKU

Ruch turystyczny pociągami popularnymi ze Śląska do innych dzielnic wzrósł w miesiącu kwietniu. Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Katowicach uruchomiła w kwietniu 8 pociągów, którymi przewieziono 4.235 osób. W tym samym miesiącu roku ubiegłego przewieziono w 8-miu pociągach popularnych tylko 3.408.

WZROST CEN WARZYW W ŁODZI

W związku z ponownym pogorszeniem się pogody zanotowano w Łodzi wzrost cen na warzywa. Wzrosły ceny szpinaku, szczawiu, rabarbaru i sałaty.

SILNA KONKURENCJA OWOCÓW POŁUDNIOWYCH

Na rynku owocarskim odczuwa się stagnację handlu towarem krajowym, wskutek konkurencji owoców południowych. W dalszym ciągu trwa dowóz pomarańczy palestyńskich; dowóz włoskich jest już na ukończeniu.

PRODUKCJA ZŁOTA

Sekretariat Ligi Narodów opublikował dane. dotyczące produkcji światowej złota. Produkcja ta, nie licząc w tym ZSRR, wzrosła w r. 1937 o 7 proc. w stosunku do 1936. Ogólna wartość wszystkich rezerw złota w r. 1937 była prawie 2 i pół raza większa niż w 1929 r. 6 krajów, a mianowicie: Stany Zjedn., Francja, Anglia, Belgia, Holandia i Szwajcaria posiadają 87 proc. światowego zapasu złota, podczas gdy Niemcy, Włochy i Japonia zaledwo 2 proc.

WISŁĄ DO GDYNI PŁYNĄ POLSKIE TOWARY

Ruch towarów w żegludze rzecznej w kierunku Gdyni rozwija się dosyć wolno. Port gdyński ma w tym zakresie coraz większe znaczenie, raczej jednak, jako ośrodek eksportowy, podczas gdy przywóz do Gdyni towarów, które następnie wysyłane są Wisłą wgłąb kraju — spada. Przywóz ten wynosił jeszcze w 1934 r. — 73.434 tony, ale już w 1937 r. spadł do 57.156 ton. Wywóz z Gdyni natomiast rośnie i osiągnął w r. ub. nie notowaną dotąd wysokość 61.706 ton, a więc o przeszło 18 tys. ton więcej niż w 1934 r . .

Wyniki rozmów rzymskich

Desinteressement Włoch w sprawie Sudetów

Niemcy nie sprzeciwią się porozumieniu śródziemnomorskiemu

RZYM, 9. 5. Według wiadomości nieoficjalnych, jakie przeniknęły do tutejszych kół prasowych, w toku ostatnich rozmów włosko - niemieckich odbytych w Rzymie, poruszono między innymi następujące sprawy:

1) **stosunki na Morzu Śródziemnym:** Niemcy przyznając, że basen śródziemnomorski jest rejonem pierwszorzędnych interesów włoskich, uznają racjonalność układów zawartych ostatnio pomiędzy Włochami i Anglią. **Niemcy nie będą również sprzeciwiać się porozumieniu śródziemnomorskiemu, które przygotowuje się obecnie między Włochami i Francją.**

2) **Hiszpania:** z tych samych założeń wychodząc, **Niemcy nie będą czyniły trudności gospodarczych interesom włoskim w Hiszpanii** po zakończeniu wojny na półwyspie pirenejskim.

3) **Europa środkowa:** Włochy poinformowały dokładnie stronę niemiecką o swych interesach gospodarczych na Węgrzech, w Jugosławii i Rumunii. Włochy interesują się specjalnie naftą rumuńską oraz surowcami i zbożem z Jugosławii i Węgier. W konsekwencji Włochy posiadać muszą na rynkach wspomnianych trzech państw **możliwości eksportowe dla towarów włoskich.**

Triest: W sprawie Triestu Niemcy oświadczyły gotowośc pójścia na rękę interesom portu triesteńskiego, na którego sytuację gospodarczą wywarł duży wpływ fakt przyłączenia Austrii do Rzeszy niemieckiej. Kwestia portu triesteńskiego, jak również problem stosunków gospodarczych w basenie nadunajskim będą omawiane podczas zbliżających się rokowań handlowych w Berlinie.

5) **Sprawa Sudecka:** w sprawie Niemców sudeckich zasadnicze stanowisko Niemiec nie uległo zmianie i jest nieugięte. Niemcy dążyć będą do definitywnego rozwiązania sprawy sudeckiej. **Włochy zgłaszają w tej sprawie swoje desinteressement.**

6) **Przemysł chemiczny:** konferencje odbyte między przedstawicielami wojskowości **obu krajów** miały głównie za przedmiot **współpracę przemysłu chemicznego Niemiec i Włoch.**

Pogłoski o wizycie w Warszawie Stokowskiego i Grety Garbo

SZTOKHOLM, 9. 5. Jak już doniosła prasa, wczoraj przybyła do Sztokholmu Greta Garbo, której towarzyszy znakomity dyrygent polski p. Leopold Stokowski. Prasa szwedzka lansuje wieści, że znakomita gwiazda ekranu przyjechała do swej ojczyzny nie tylko w odwiedziny do matki, ile chcąc prosić ją o błogosławieństwo dla siebie i przyszłego męża Leopolda Stokowskiego.

Jeden z dzienników podaje sensacyjną wiadomość, że **ze Sztokholmu para znakomitych artystów uda się przez Helsinki, Tallin i Rygę do Warszawy, którą pragnie odwiedzić po dłuższej nieobecności Leopold Stokowski.**

Rzesza popiera stanowczo

żądania Niemców Sudeckich

Sytuacja jest tak poważna

jak jeszcze nigdy

BERLIN, 9. 5. Rozwój stosunków niemiecko - czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich **oceniany jest przez koła polityczne jako poważny.**

Jak słychać z różnych kół niemieckich, **rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do definitywnego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie.** Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium.

1) **rząd Rzeszy popiera stanowczo i zdecydowany jest popierać** nadal żądania Niemców sudeckich, uważając je za **minimum ustępstw żądanych od Pragi.** Równocześnie **postulatem niemieckim jest żądanie całkowitej zmiany orientacyjnej polityki czeskiej.**

2) rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądania Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia en bloc. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linji w polityce.

Na podstawie powyższych elementów koła polityczne uważają, że **sytuacja jest w chwili obecnej tak poważna, jak nie była jeszcze nigdy na tym odcinku.**

Z rozmów rzymskich wyciągają tu wniosek, że konferencje Hitlera z Mussolinim potwierdziły niezbicie dalsze utrwalenie osi Rzym — Berlin a zatym wzajemne przychylne ustosunkowanie się do żywotnych interesów obu stron. I że w sprawie stosunków między Rzeszą a Czechosłowacją Mussolini pozostawia Hitlerowi wolną rękę.

Tydzień będą trwały obrady rządu czeskiego

PRAGA, 9. 5. Ścisły komitet ministrów zebrał się dziś na narady pod przewodnictwem premiera Hodży i przy udziale min. spr. zagr. Krofty, wobec którego posłowie Francji i W. Brytanii poczynili w ubiegłą sobotę demarches.

Wydany komunikat **oficjalny** stwierdza, że **wobec powagi badanych zagadnień, narady toczyć się będą cały tydzień** i w tym czasie żaden z siedmiu ministrów resortów politycznych nie będzie udzielał audiencyj.

Liga nie może się zdobyć na decyzję

Delegaci Negusa w Genewie

żądają dopuszczenia do obrad

GENEWA, 9. 5. Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się o godz. 5-tej po poł. krótkim t. zw. prywatnym posiedzeniem Rady, poświęconym sprawie ustalenia porządku dziennego. Ogólną **sensację wzbudziło zjawienie się na terenie Ligi delegatów abisyńskich, którzy stawili się z żądaniem dopuszczenia ich do obrad Rady, w dyskusji w sprawie uznania imperium włoskiego.**

Wiadomość o zamierzonym przyjeździe b. negusa do Genewy, jaka rozeszła się w niedzielę, nie sprawdziła się. Delegacja abisyńska zjawiła się w licznym gronie. Dwom autentycznym ciemnoskórym delegatom towarzyszy cały sztab rzeczoznawców, w których gronie znajduje się kilku wybitnych pacyfistów angielskich, jak sir Norman Angell oraz prof. Brierly z Oxfordu. Ponadto wraz z delegacją przybył do Genewy profesor Jeze.

Po krótkim posiedzeniu prywatnym, które zatwierdziło porządek dzienny Rady, odbyło się z kolei t. zw. posiedzenie tajne. Posiedzenie to poświęcone było ustaleniu procedury, a przede wszystkim zdecydowaniu kwestii dopuszczenia do udziału w obradach Rady delegatów abisyńskich. Posiedzenie tajne trwało bez przerwy od godz. 19-tej do 21-ej i było widownią ożywionej dyskusji.

Delegacja brytyjska i francuska, które przybyły do Genewy z zamiarem jaknajszybszego uzyskania zatwierdzenia przez Radę Ligi ostatecznego zlikwidowania sprawy abisyńskiej, jak również niedopuszczania do jakichkolwiek zbytecznych demonstracji politycznych. Sprawa dopuszczenia delegatów abisyńskich stała się bowiem cierniem na drodze procedury genewskiej.

Posiedzenie tajne, z którego nie przeniknęły żadne oficjalne wiadomości, **skończyło się bez pozytywnego rozwiązania spraawy abisyńskiej.** Według informacji kół prasowych, wysunięty został projekt dopuszczenia delegatów abisyńskich w charakterze informatorów rady bez prawa głosu. Sprawa ta jednak nie została przesądzona. Ustalono jedynie, że na publicznym posiedzeniu rady, we wtorek, na porządku dziennym obrad znajdzie się zarówno kwestia hiszpańska, jak i kwestia chińska.

Żydzi wiedeńscy emigrują do Meksyku

WIEDEŃ, 9. 5. Jak donosi „Bruenner Tagesbote" w Wiedniu ma wkrótce rozpocząć się emigracja żydów do Meksyku.

Według tego pisma, czynione są przygotowania do odejścia pierwszego transportu ok. 5 tys. wiedeńskiej młodzieży żydowskiej.

Należy zauważyć, że **niezależnie od poczynań prywatnych,** czynniki oficjalne **przygotowują** uregulowanie zagadnienia **emigracji żydowskiej.**

W najbliższych dniach **spodziewane** jest wydanie **odpowiednich** zarządzeń.

Wielka afera przemytnicza

ŁÓDŹ, 9.5. Władze policyjne i celne wykryły wielką aferę przemytniczą. Natrafiono mianowicie na szajkę przemytników, trudniących się przemytem olbrzymich ilości pończoch czechosłowackich do Polski, przy czym centrala przemytników mieściła się w Łodzi.

W wyniku dochodzenia zatrzymano trzech znanych kupców, którzy byli organizatorami przemytu. Skonfiskowano również wielkie ilości pończoch czechosłowackich. Szczegóły dochodzenia trzymane sa na razie w tajemnicy.

Tajemnica ginięcia rowerów w Warszawie

Pomocnik „Szpicbródki" aresztowany

Ujęcie dwóch niebezpiecznych opryszków

Głównym pomocnikiem i „adiutantem" głośnego kasiarza, Stanisława Cichockiego „Szpicbródki", był swego czasu Józef Kułakowski, liczący obecnie 50 lat (Czerniakowska 193). Z biegiem czasu, gdy „Szpicbródka" odbywał karę w więzieniu, Kułakowski, pod pseudonimem „Dziad", stracił okazję do „zarobków". Wyprawy kasiarskie ze względu na brak herszta, nie udawały się, wobec czego „Dziad" obrał sobie inne pole działania, mniej korzystne, a mianowicie: kradzież rowerów.

Kułakowski wziął „na praktykę" 20-letniego Antoniego Franciszka Mazurka, (Chełmińska 4), którego uprzednio wyuczył fachu złodziejskiego, a specjalnie — kradzieży rowerów. Przez dłuższy czas kradzieże udawały się.

Wreszcie po ostatniej kradzieży roweru z bramy domu Książęca 4, na szkodę Mariana Bruszewskiego, (Podwale 13), noga powinęła się Kułakowskiemu, gdyż poszkodowany poznał złodzieja i jego pomocnika.

Podczas konfrontacji poszkodowany potwierdził, że Kułakowski i Mazurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad" sprzedawał kradzione rowery paserom, lub też przygodnym nabywcom. Decyzją sędziego śledczego „Dziada" i jego pomocnika osadzono w więzieniu.

Wyrok na oszustów

b. urzędników kolejowych

KATOWICE, 9. 5. Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił dziś po południu wyrok w sprawie odwoławczej o nadużycia kolejowe, popełnione przez urzędników kolejowych. Oszustwa polegały na nadawaniu przesyłek kolejowych za zaliczeniem, które następnie Dyrekcja Kolejowa musiała wypłacać. W ten sposób Skarb Państwa poniósł szkody w wysokości 214.000 zł. W pierwszej instancji sąd okręgowy skazał 7 oskarżonych urzędników na karę więzienia od 1 roku do 8 lat.

Sąd apelacyjny złagodził wymiar kary, skazując dziś: Augustyna Żubera na 6 lat więzienia i 6 lat utraty praw obywatelskich, Pawła Sobotę na 6 i pół roku więzienia i 6 lat utraty praw, Leona Ulrycha na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw, Jana Goja na 3 lata więzienia i 4 lata utraty praw, Józefa Bensza na 2 i pół roku więzienia i 4 lata utraty praw, Augustyna Pianoszkę na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw, i Jana Szubę na 6 miesięcy więzienia.

Sąd przysądził ponadto na rzecz P. K. P. od oskarżonych powództwo cywilne w wysokości 114.700 zł.

3-letni chłopiec zabity w katastrofie samochodowej

Na szosie pod Czerwińskiem między wsią Mięcynek a Wychodź, powiatu płońskiego, wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa samochodowa.

Samochód prywatny, należący do firmy „Kalisz" w Łodzi, prowadzony przez kierowcę Mariana Sicińskiego, jechał. szosą, wioząc jako pasażerów małżonków Dzięgielewskich oraz ich 3-letniego synka. W pewnej chwili kierowca spostrzegł jadącego wprost na wóz rowerzystę.

Chcąc uniknąć zderzenia, Siciński skręcił w prawo, uderzył o przydrożny kamień, wskutek czego stracił panowanie nad kierownicą i samochód wpadł do rowu przy szosie. 3-letni chłopiec poniósł śmierć na miejscu, Dzięgielewscy zaś i Siciński odnieśli szereg ran ciętych potłuczonymi szybami oraz ogólnych potłuczeń. Samochód został zupełnie rozbity. Pokrwawionych wydobyto ze szczątków wozu i wezwano lekarza oraz powiadomiono policję. Sprawca wypadku, rowerzysta, zbiegł.

Policja wszczęła dochodzenie.

Nowe drożdżownie

rosną jak na drożdżach

Według obiegających pogłosek w najbliższym czasie nastąpić mają dalsze wyłomy w faktycznym monopolu kartelu drożdżowego, trwającym od szeregu lat. Poza udzieloną w ub. miesiącu koncesją na budowę nowej drożdżowni związku spółdzielczego „Społem" w Centralnym Okręgu Przemysłowym, mówi się o udzieleniu nowej koncesji na drożdżownię pod Gdynią. Po uruchomieniu nowej drożdżowni stanie się aktualną sprawa rewizji cen drożdży.

Rzecz charakterystyczna, że wiadomości o udzieleniu pierwszej od lat koncesji drożdżowej, pociągnęły za sobą masowe petycje i memoriały do Ministerstwa Skarbu. M. inn. w ostatnich dniach wpłynął do Ministerstwa Skarbu memoriał mieszkańców pow. radomskiego, którzy twierdzą, iż uruchomienie nowych drożdżowni, przyczyni się do poprawy sytuacji miejscowych rolników.

Żydzi z Gdańska do Polski

GDAŃSK, 9. 5. (KO). Represje i mocny bojkot wobec żywiołu żydowskiego w Gdańsku stale się wzmaga. Przeważna część sklepów żydowskich w Gdańsku przechodzi w ręce hitlerowskie. Z terenu Gdańska dotąd wyemigrowało 3.000 rodzin żydowskich przeprowadzajac się częściowo do Polski, Austrii, Belgii, Francji, Szwajcarii i innych krajów. Do Palestyny nie poszedł z tych emigrantów żaden żyd a do Polski przybyło ich najwięcej. Przydałoby się takie masowe ich uciekanie z Polski.

Trzy punkty natarcia

wojsk narodowych

SALAMANKA, 9. 5. Od chwili dojścia wojsk gen. Franco do morza, tj. od dnia 15 kwietnia, toczą się walki na froncie długości 150 km.

Front ten podzielony jest na trzy odcinki: oddziały galicjańskie pod dowództwem gen. Arandy posuwają się wzdłuż brzegu morskiego w kierunku na Castellon, gen. Valline na czele oddziałów nawarskich naciera na południe w obszarze Albocacer, Morella i Castellote, zaś gen. Varela, dowodzący oddziałami kastylskimi naciera na Sagoute od strony Teruelu. Wojskom gen. Franco stawia na tych odcinkach opór około 25 tys. wojsk rządowych. Słota nadal utrudnia działania wojenne.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13; 15-18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 8.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłow. i W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty tak w kraju

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.